ŚRODA |28|05|2025|

DZIENNIK ELBLĄSKI

24 LATA

cena 3,99 zł (w tym 8% VAT)

ISSN 0137-9127 NR INDEKSU 350176 \\\ NR 81 (21452)

ZDROWIE

STREFA 3 MŁODOŚCI

TO DZIECKO BYŁO BEZBRONNE... \2

KOBIETY W ŻYCIU KOPERNIKA ORAZ KOBIETY NAUKI \4

PRACA KONTROLERÓW POD OKIEM KAMEREK? \5

CHCIAŁABYM SIĘ PRZYTULIĆ DO MAMY \8

SENIORZY WCIĄŻ NA CELOWNIKU OSZUSTÓW

Fot. Freepik

SPORT

STAWKĄ JEST MISTRZOSTWO POLSKI \13

WYPRAWA STOMILU I ZMIANA TRENERA \15

OLSZTYN ZAMIENIŁ NA SUWAŁKI \16

ISSN 0137-9127

W CZWARTKOWYM WYDANIU „DZIENNIKA ELBLĄSKIEGO" ZNAJDĄ PAŃSTWO SPECJALNY DODATEK DOTYCZĄCY PIERWSZEJ BEATYFIKACJI NA WARMII — UROCZYSTOŚCI WYNIESIENIA NA OŁTARZE 15 SIÓSTR KATARZYNEK ZAMORDOWANYCH W 1945 ROKU. 31 MAJA BRANIEWO STANIE SIĘ DUCHOWĄ STOLICĄ POLSKI.

eprasa.pl 0648ca7ffc

DZIECKO BYŁO BEZBRONNE... MINĘŁY TRZY LATA

PRZED SĄDEM APELACYJNYM W BIAŁYMSTOKU ZAKOŃCZYŁ SIĘ WCZORAJ PROCES ODWOŁAWCZY MĘŻCZYZNY OSKARŻONEGO O ZNĘCANIE SIĘ I USIŁOWANIE ZABÓJSTWA OŚMIOMIESIĘCZNEGO DZIECKA. WYROK MA BYĆ OGŁOSZONY W PRZYSZŁYM TYGODNIU. W PIERWSZEJ INSTANCJI SKAZANO GO NA OSIEM LAT WIĘZIENIA, ALE NIE ZA USIŁOWANIE ZABÓJSTWA, LECZ ZA SPOWODOWANIE CIĘŻKICH OBRAŻEŃ.

Białostocki sąd apelacyjny zajmował się tą sprawą już blisko rok temu. Wówczas utrzymał karę. Kasację od tego prawomocnego wyroku złożył obrońca, powołując się przede wszystkim na niewłaściwą obsadę sądu. Sąd Najwyższy kasację uwzględnił i sprawa wróciła do ponownego rozpoznania przed sądem apelacyjnym.

Nienależyta obsada sądu należy do tzw. bezwzględnych przesłanek odwoławczych. Tutaj chodziło o nominacje dwóch sędziów z zeszłorocznego składu orzekającego, uzyskane w procedurze z udziałem tzw. neo-KRS, czyli Krajowej Rady Sądownictwa po zmianach w przepisach, po których 15-osobowy skład sędziowski tej Rady wyłaniany jest przez Sejm, a nie — jak wcześniej — przez środowiska sędziowskie. Po tych zmianach KRS uznawana jest przez obecne władze i część prawników za instytucję niekonstytucyjną i upolitycznioną.

W związku z tym, że sprawa wróciła do Sądu Apelacyjnego w Białymstoku po uwzględnieniu przez SN kasacji obrońcy, a prokuratura kasacji nie składała, na wczorajszej rozprawie oskarżyciel publiczny wycofał swą apelację na niekorzyść oskarżonego, w której chciał surowszej kary.

W tej sytuacji Sąd Apelacyjny w Białymstoku zajmuje się jedynie apelacją obrońcy, który chce uniewinnienia od zarzutu znęcania się, łagodniejszej kary za spowodowanie obrażeń i dużo niższego zadośćuczynienia.

Wyrok ma być ogłoszony w przyszłym tygodniu.

Miał tylko osiem miesięcy

Prokuratura zarzuca oskarżonemu znęcanie się między kwietniem a majem 2022 roku i usiłowanie zabójstwa niemowlęcia. Mężczyzna mieszkał w wynajętym mieszkaniu w Bartoszycach (Warmińsko-Mazurskie) razem ze swoją partnerką i jej kilkumiesięcznym synem. Zdarzało się, że kobieta, wychodząc z domu, pozostawiała dziecko pod jego opieką.

Według śledczych podczas jednej z takich nieobecności, 6 maja 2022 roku, ośmiomiesięczny wówczas chłopiec został rzucony z dużą siłą o podłogę i doznał bardzo poważnych, zagrażających życiu obrażeń głowy. Prokuratura uznała, że można w tym przypadku mówić o usiłowaniu zabójstwa i działaniu z zamiarem ewentualnym popełnienia takiego przestępstwa.

W grudniu 2023 roku Sąd Okręgowy w Olsztynie skazał oskarżonego na osiem lat więzienia i obowiązek zapłaty 80 tysięcy złotych w formie częściowego zadośćuczynienia, ale nie za usiłowanie zabójstwa, lecz za spowodowanie u dziecka poważnych obrażeń. Sąd uznał go również za winnego znęcania się fizycznego nad dzieckiem, bicia go i szarpania.

Obrońca chce uniewinnienia od zarzutu znęcania się i znacznego złagodzenia (do dwóch lat więzienia) wyroku za spowodowanie obrażeń i obniżenia do 10 tysięcy złotych kwoty zadośćuczynienia. Jak mówił we wtorek w mowie końcowej mecenas Zbigniew Terlik, choć sąd pierwszej instancji zmienił kwalifikację prawną, to w jego ocenie „zrobił pół kroku, a powinien zrobić cały".

Fot. Zbigniew Woźniak

Podkreślał, że oskarżony nie miał zamiaru spowodowania ciężkich obrażeń u dziecka swojej partnerki, przekonywał, że nie da się wykluczyć, że doszło do nieszczęśliwego wypadku podczas podrzucania dziecka w trakcie zabawy.

Kwestionował też czas, w jakim powstały obrażenia kwalifikowane jako znęcanie się.

— Wszystko wskazuje na to, że one powstały wcześniej, zanim oskarżony związał się z matką dziecka — mówił obrońca.

Prokuratura chce utrzymania wyroku

Po cofnięciu swojej apelacji prokuratura chce utrzymania wyroku. Prokurator Krystyna Ciwoniuk z Prokuratury Regionalnej w Białymstoku uzasadniała, że apelacja obrony jest jedynie „dowolną polemiką" z prawidłowymi ustaleniami pierwszej instancji. Odwołując się do opinii biegłych, mówiła, że obrażenia u dziecka nie mogły powstać w wyniku „przypadkowych, nieintencjonalnych zdarzeń", jak twierdzi oskarżony.

— Mamy do czynienia z malutkim dzieckiem. Okoliczności są nawet dla mnie, prokuratora z kilkudziesięcioletnim stażem, wstrząsające, a skutki, jak widzimy (...) w dokumentacji medycznej przedłożonej przez pełnomocnika oskarżycielki posiłkowej, są dalekosiężne — mówiła prokurator Ciwoniuk, odnosząc się do kary.

Utrzymania wyroku chce też pełnomocnik oskarżycielki posiłkowej – babci chłopca. Mecenas Janusz Jarocki mówił, że wyrok pierwszej instancji jest sprawiedliwy i słuszny. Przypominał, że chłopiec wskutek odniesionych obrażeń będzie niepełnosprawny do końca życia.

— Nie ma dobrych rokowań w tej sprawie — dodał.

PAP

KONDOLENCJE

Panu

Mirosławowi Arczakowi

Radnemu Rady Miasta Olsztyna

wyrazy głębokiego współczucia i słowa wsparcia w trudnych dniach po stracie

Taty

składają

Przewodniczący Rady Miasta Łukasz Łukaszewski

Prezydent Olsztyna Robert Szewczyk

64225opb1-a-M

ROTORY POŁĄCZYŁY NAUKĘ Z AKTYWNOŚCIĄ FIZYCZNĄ

W żoliborskiej Szkole Podstawowej nr 267 im. Juliusza Słowackiego uczniowie korzystają z rozwiązania, które ma wspierać koncentrację. Zainstalowano tam rotory - rowerki zintegrowane z ławką. Pomysłodawcą wprowadzenia takiego rozwiązania była nauczycielka języka francuskiego Donata Paźniewska, która zadbała także o pozyskanie środków i realizację tego pilotażowego projektu.

— Wpadłam na pomysł wprowadzenia rotorów po obejrzeniu francuskiego reportażu o innowacyjności w szkole i zastosowaniu w klasach biurek zintegrowanych z rowerem. Moi uczniowie dwujęzyczni spędzają w szkole więcej czasu niż uczniowie klas ogólnych i mają dużo niespożytkowanej energii. Dlatego postanowiłam sięgnąć po rozwiązanie, które łączy naukę z aktywnością fizyczną. Obserwuję u uczniów duże zaangażowanie i większą motywację do przychodzenia na zajęcia – powiedziała pomysłodawczyni.

Rotory pozwalają uczniom mającym trudności z koncentracją rozładować nadmiar energii bez zakłócania zajęć. Sprzyjają też lepszemu skupieniu uwagi. Uczniowie nie muszą też wychodzić z klasy w trakcie prowadzonych zajęć szkolnych by dać upust energii.

PAP

WYDAWCA GALINDIA Sp. z o.o. ul. Tracka 7b, 10-364 Olsztyn

REDAKTOR NACZELNY Maciej Matera zarzad@gazetaolsztynska.pl

DYREKTOR ZARZĄDZAJĄCY Agnieszka Weder-Grygielewicz

ZASTĘPCY REDAKTORA NACZELNEGO Michał Podolak, Igor Hrywna, Andrzej Mielnicki, Barbara Barczuk

REDAKTORZY WYDANIA Barbara Barczuk, Joanna Karzyńska — wydawca@gazetaolsztynska.pl; sport@gazetaolsztynska.pl

WYDANIE ONLINE internet@gazetaolsztynska.pl 514 800 549

GAZETAOLSZTYNSKA.PL redakcja@gazetaolsztynska.pl tel. 502 499 515

PRENUMERATA E-WYDAŃ prenumerata@gazetaolsztynska.pl 502 499 531

REKLAMA W OLSZTYNIE ul. Tracka 7b tel. 885 998 201 reklama@gazetaolsztynska.pl

CENTRALNE BIURO OGŁOSZEŃ tel. 514 800 517

REDAKCJA W ELBLĄGU ul. Rybacka 35 82-300 Elbląg tel. 505 766 681 gazeta@dziennikelblaski.pl

REKLAMA W ELBLĄGU ul. Rybacka 35 82-300 Elbląg tel. 604 408 305 reklamy@dziennikelblaski.pl

PRENUMERATA E-WYDAŃ prenumerata@dziennikelblaski.pl 502 499 531

DRUK Drukarnia Prasowa GRUPY WM Sp. z o.o. Olsztyn, ul. Tracka 7b tel. 502 499 539

Redakcja nie zwraca niezamówionych tekstów oraz zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów w publikowanych listach i nadesłanych materiałach. Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń. Wydawca zastrzega sobie prawo odmowy przyjęcia ogłoszenia sprzecznego z zasadami moralnymi lub prawem.

eprasa.pl 0648ca7ffc

CO Z BUDYNKAMI PO ZLIKWIDOWANYCH PRZEDSZKOLACH?

WŁADZE OLSZTYNA ZASTANAWIAJĄ SIĘ, JAK ZAGOSPODAROWAĆ BUDYNKI PO DWÓCH ZLIKWIDOWANYCH PRZEDSZKOLACH MIEJSKICH. — MAM TAKĄ CICHĄ NADZIEJĘ, ŻE UDA NAM SIĘ W KOŃCU URUCHOMIĆ W OLSZTYNIE CENTRUM AKTYWNEGO SENIORA — MÓWI SYLWIA REMBISZEWSKA-PIĄTEK, WICEPREZYDENT OLSZTYNA.

Fot. Grzegorz Szydłowski

Przy budowie budynku, w którym mieści się Przedszkole Miejskie nr 37, użyto azbestu

Przypomnijmy. O likwidacji dwóch olsztyńskich przedszkoli radni zdecydowali pod koniec 2024 roku. To Przedszkole Miejskie nr 6 przy ul. Pieniężnego oraz Przedszkole Miejskie nr 37 przy ul. Pana Tadeusza. Miasto uzasadniało decyzję ich złym stanem technicznym. Pierwszy jest zabytkiem położonym na obrzeżach Starego Miasta. Jak motywowano na sesji, nie ma możliwości takiej jego adaptacji, żeby spełniał wymagania stawiane obecnie przedszkolom. Prezydent Olsztyna Robert Szewczyk, pytany wtedy o to, co będzie się mieściło w budynku po przeniesieniu z niego przedszkola, przyznał, że decyzja jeszcze nie zapadła. Zaś przy budowie budynku, w którym mieściło się Przedszkole Miejskie nr 37, użyto azbestu. Formalnie placówki przestaną działać 31 sierpnia, a przedszkolaki trafią do innych placówek.

Do PM nr 6 w momencie podjęcia decyzji o wygaszeniu jego działalności zapisanych było 75 dzieci, z których aż 28 od nowego roku szkolnego pójdzie już do szkoły. Z deklaracji rodziców wynika, że większość przedszkolaków od nowego roku będzie uczęszczać do Przedszkola Miejskiego nr 4, które znajduje się około 500 metrów od zamykanej placówki. jednak deklaracje dotyczyły wielu placówek na terenie całego miasta.

Do Przedszkola nr 37 zapisanych było 65 dzieci, z czego 26 teraz rozpocznie naukę w szkole. Tutaj rodzice byli niemal całkowicie zgodni i prawie wszystkie dzieci od nowego roku będą chodzić do pobliskiego Przedszkola Miejskiego nr 39, oddalonego o 450 metrów.

Trwają rozmowy

W jaki sposób ratusz chce zagospodarować opuszczone budynki?

— Jeżeli chodzi o budynek przy ul. Pieniężnego, to na pewno nie będzie żadna komercja, to nie będzie żadna prywatna osoba. Budynek na pewno nie zostanie sprzedany na jakiś cel. W grę wchodzi działalność organizacji pozarządowej. W tej sprawie prowadzone były rozmowy — mówi Sylwia Rembiszewska-Piątek, wiceprezydent Olsztyna odpowiedzialna m.in. za miejską oświatę.

Co z budynkiem po przedszkolu przy ul. Pana Tadeusza? — Obecnie szykujemy się do termomodernizacji różnych budynków, w tym przedszkola nr 20 przy al. Piłsudskiego, które znajduje się po sąsiedzku. Od września przeniesiemy tamtejsze dzieci do placówki nr 37, bo musimy zwolnić całe przedszkole na planowane prace. Taka sytuacja będzie do stycznia, a później wrócą do siebie — odpowiada wiceprezydent Rembiszewska-Piątek.

Miejsca dla seniorów?

Władze Olsztyna zaznaczają, że „dalsze decyzje dotyczące docelowego zagospodarowania budynku po zakończeniu tymczasowego użytkowania zostaną podjęte po zakończeniu prac i dokonaniu szczegółowej oceny technicznej obiektu". Jednak pojawiły się wstępne założenia. Władze miasta chcą pozyskać środki na wyremontowanie budynku po Przedszkolu Miejskim nr 37. — Mam taką cichą nadzieję, że uda nam się w końcu uruchomić w Olsztynie centrum aktywnego seniora. A to byłaby idealna lokalizacja na taką placówkę. Będziemy nad tym pracować, bo to miejsca aż się prosi, żeby je uruchomić. A trzeba pamiętać, że w najbliższych latach liczba osób w wieku senioralnym zwiększy się drastycznie — dodaje Sylwia Rembiszewska-Piątek.

Seniorów w Olsztynie przybywa i obecnie ich liczbę określa się na około 50 tysięcy. Wiceprezydent dodaje, że w takiej placówce swoje miejsce znalazłaby również Rada Olsztyńskich Seniorów, która przez lata spotykała się w jednym z pomieszczeń Aquasfery, ale musiała się stamtąd wyprowadzić. Sprawą zainteresował się radny Marcin Możdżonek. Zaznaczył, że władze miasta miały przekazać członkom Rady odpowiedni lokal, który umożliwiłby swobodniejsze działanie.

„Niestety, do dnia dzisiejszego sprawa ta nie została sfinalizowana, co budzi niepokój wśród członków Rady oraz środowiska seniorów w Olsztynie" — pisał w swojej interpelacji radny. Zapytał w niej o postępy w budowie lokalu oraz ewentualne przeszkody, które stoją na drodze do ukończenia prac.

Prezydent Robert Szewczyk odpowiedział, że w ramach Strategii rozwoju miasta Olsztyn 2030+ prace nad ustaleniem lokalizacji centrum aktywnego seniora cały czas trwają. — W celu realizacji tego zadania dokonano przeglądu zasobów lokalowych gminy Olsztyn w zakresie utworzenia siedziby centrum aktywnego seniora, w którym docelowo Rada Olsztyńskich Seniorów mogłaby korzystać z pomieszczeń. Jednak metraż dostępnych lokali oraz ich stan techniczny nie pozwala na realizację tego zamierzenia w krótkim czasie — stwierdził prezydent Olsztyna.

Mówią liczby

W roku szkolnym 2025/2026 w przedszkolach miejskich przewidziano 3120 miejsc. W niepublicznych placówkach wyłonionych w konkursie ofert przygotowano 1400 miejsc, w tym 521 dla nowych przedszkolaków. — Nabór do przedszkoli już się zakończył. Mieliśmy około 300 wolnych miejsc. Dlatego będzie uzupełniający nabór — informuje Sylwia Rembiszewska-Piątek.

Wiceprezydent Olsztyna dodaje, że z powodu mniejszego zapotrzebowania na miejsca w przedszkolach konieczna była redukcja liczby oddziałów w poszczególnych placówkach. — Jeżeli chodzi o liczbę dzieci, to przełomowym rokiem był 2023. Wtedy po raz pierwszy w Olsztynie urodziło się poniżej tysiąca dzieci od powojennych czasów. Niestety, ta liczba stale się zmniejsza. W poprzednim roku było to około 850 dzieci — przypomina wiceprezydent Rembiszewska-Piątek.

GRZEGORZ SZYDŁOWSKI
g.szydlowski@gazetaolsztynska.pl

PROGRAM UROCZYSTOŚCI BEATYFIKACYJNYCH I INFORMACJE O DOJAZDACH DO BRANIEWA

Program uroczystości:
30 maja – Wigilia Uroczystości
W piątek, 30 maja, w kościele p.w. św. Antoniego w Braniewie odbędzie się duchowe przygotowanie do uroczystości beatyfikacyjnej. Początek o godz. 17.
31 maja – Dzień Beatyfikacji
Centralne uroczystości odbędą się w sobotę, 31 maja, na placu przed bazyliką św. Katarzyny w Braniewie. Początek o godz. 10.
Dla uczestników przygotowano około 6 tysięcy miejsc siedzących: 4 tysiące przed bazyliką oraz blisko 2 tysiące w amfiteatrze miejskim, gdzie ustawiony będzie telebim. Wstęp na sektory odbywa się bez kart wstępu, według kolejności przybycia. Wejście na plac będzie otwarte od godz. 8:00. Zaleca się przybycie do godz. 9:45.

Udogodnienia dojazdowe:
Dla pielgrzymów przygotowano dodatkowe połączenie kolejowe w dniu 31 maja. Pociąg relacji Olsztyn Główny – Braniewo wyruszy o godz. 6:34 i zatrzyma się w Dobrym Mieście, Ornecie, Pieniężnie oraz na postoju technicznym w Gutkowie. Przyjazd do Braniewa przewidziany jest na godz. 8:28. Powrót pociągu nastąpi o godz. 15:35, a przyjazd do Olsztyna – o 17:24. Cena biletu w jedną stronę wynosi 29,70 zł, obowiązują ulgi ustawowe. Bilety można nabyć w kasach biletowych i u obsługi pociągu. Ponadto kursować będą pociągi zgodnie z rozkładem:
Olsztyn Gł. (8:16) – Braniewo (10:08), Olsztyn Gł. (12:33) – Braniewo (14:24)
Braniewo (10:38) – Olsztyn Gł. (12:31), Braniewo (14:48) – Olsztyn Gł. (16:46)
Dla zmotoryzowanych przygotowano odpowiednią liczbę miejsc parkingowych, a szczegółowe informacje o rozmieszczeniu parkingów i kwestiach logistycznych zostaną podane przez organizatorów na miejscu.

OPR. JB

eprasa.pl 0648ca7ffc

KOBIETY W ŻYCIU KOPERNIKA ORAZ KOBIETY NAUKI

Historyczne piwnice lubawskiego zamku po raz kolejny stały się miejscem wyjątkowego spotkania. Odbyła się tam kolejna edycja międzynarodowej konferencji „Kopernik na ziemi lubawskiej", zorganizowanej przez miasto Lubawę, fundację Nicolaus Copernicus oraz Instytut Historii Nauki Polskiej Akademii Nauk.

Tegoroczna konferencja poświęcona była intrygującemu aspektowi życia Mikołaja Kopernika – kobietom, które odegrały istotną rolę w jego życiu , jak również kobietom, które na przestrzeni wieków miały znaczący wkład w rozwój astronomii.

– Poznaliśmy kobiety Mikołaja Kopernika, a także kobiety, które były naukowcami – polskimi naukowcami jeszcze w czasach renesansu – podkreślił Robert Szaj z fundacji Nicolaus Copernicus, inicjator i współorganizator wydarzenia.

Pod hasłem „Urania jest kobietą" uczestnicy konferencji mieli okazję wysłuchać m.in. prelekcji poświęconych Marii Cunitz – pierwszej znanej astronomce działającej na ziemiach polskich w XVII wieku oraz Elżbiecie Koopman, żonie Jana Heweliusza, która nie tylko wspierała męża w badaniach, ale także prowadziła własne obserwacje nieba.

Nie zabrakło też wątków biograficznych z życia Kopernika – jego relacji z matką, siostrami oraz bliskimi współpracowniczkami z kanonii we Fromborku. Wystąpienia naukowców ukazały, jak ważne były te kobiety w życiu i pracy astronoma.

– Chcemy pokazać, jaki wkład w rozwój astronomii wniosły kobiety – mówił prof. dr hab. Jarosław Włodarczyk z Instytutu Historii Nauki PAN. – Zarówno w XVII wieku, jak i dziś bez udziału kobiet nie byłoby nowoczesnej astronomii. Współczesne badaczki biorą udział w przełomowych projektach – dodał.

Wydarzenie, które zapoczątkowane zostało w Rybnie, a od lat odbywa się w Lubawie, gromadzi naukowców nie tylko z Polski, ale i z zagranicy. Wspólnie analizują oni dziedzictwo Mikołaja Kopernika oraz wpływ jego dokonań na rozwój europejskiej nauki.

Lubawska debata to najdłużej cyklicznie organizowane konferencyjne spotkanie poświęcone Mikołajowi Kopernikowi na świecie. **SYLWESTER KASPROWICZ**

Fot. Sylwester Kasprowicz

PROMOCJA

Kongres PRZYSZŁOŚCI

GRUPA WM · GAZETA OLSZTYŃSKA · DZIENNIK ELBLĄSKI · ROZMAITOŚCI ełckie.pl

PARTNERZY

TOTAL-EKO Organizacja Odzysku Opakowań S.A. · POWIAT OLSZTYŃSKI · POWIAT DZIAŁDOWSKI · NIDZICA 100% MAZURY · GMINA BARCIANY · BANK SPÓŁDZIELCZY W SZCZYTNIE rok zał. 1910 · SZLAK ŚWIĘTEJ WARMII STOWARZYSZENIE · Warmińsko-Mazurska Agencja Rozwoju Regionalnego S.A. w Olsztynie · WAMA EDIH · WARMIA BROKERS · OSIEDLE PREMIUM PIECZEWO · ANGO DEVELOPMENT · RENAULT ALCAR

PATRONI HONOROWI

Minister Nauki i Szkolnictwa Wyższego · Ministerstwo Obrony Narodowej · PATRONAT HONOROWY WŁADYSŁAW KOSINIAK-KAMYSZ WICEPREMIER MINISTER OBRONY NARODOWEJ · Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi · Patronat honorowy Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi Czesława Siekierskiego · PAIH PFR Group

PATRONAT HONOROWY

VOJEWODA WARMIŃSKO-MAZURSKI Radosław Król · MARSZAŁEK WOJEWÓDZTWA WARMIŃSKO-MAZURSKIEGO Marcin Kuchciński · JM REKTOR UNIWERSYTETU WARMIŃSKO-MAZURSKIEGO W OLSZTYNIE Jerzy A. Przyborowski · STAROSTA OLSZTYŃSKI Andrzej Abako · PATRONAT HONOROWY Prezydent Olsztyna Robert Szewczyk · PREZYDENT ELBLĄGA Michał Missan · PREZYDENT MIASTA EŁKU Tomasz Andrukiewicz · POWIAT BARTOSZYCKI

PATRONI MEDIALNI

GRUPA WM · GAZETA OLSZTYŃSKA · DZIENNIK ELBLĄSKI · wawa.info PORTAL DLA WARSZAWY I MAZOWSZA · GO TV · MARKI WARMII I MAZUR · BIZNES WARMII I MAZUR · TVP 3 OLSZTYN

18|06|2025
WSTĘP WOLNY

Centrum Konferencyjno-Szkoleniowe
Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie
ul. Dybowskiego 11, Olsztyn

2225otbp-b-K

eprasa.pl 0648ca7ffc

SZEŚĆSET LAT WYJĄTKOWEGO MIASTA

SALA „ZEBRA" EŁCKIEGO CENTRUM KULTURY WYPEŁNIŁA SIĘ PO BRZEGI. WSZYSTKO ZA SPRAWĄ UROCZYSTEJ SESJI RADY MIASTA EŁKU Z OKAZJI 600-LECIA LOKACJI MIASTA. W TYM WYDARZENIU OPRÓCZ RADNYCH I WŁADZ MIASTA WZIĘŁO UDZIAŁ WIELU ZAPROSZONYCH GOŚCI. WŚRÓD NICH BYLI PARLAMENTARZYŚCI ORAZ PRZEDSTAWICIELE RZĄDU I SAMORZĄDU, A TAKŻE DUCHOWIEŃSTWA.

Ełk, miasto, w którym dziś żyjemy i świętujemy dokładnie 600. rocznicę lokacji, jest naszym dziedzictwem. (...) Ełk, położony na pograniczu, zawsze był gdzieś pomiędzy. Pomiędzy historią różnych narodów, różnych państw, miejscem, gdzie mówiło się jednocześnie w języku polskim, niemieckim i gwarą mazurską. Ełk jest miastem wyjątkowym, wyjątkowych ludzi" — mówił podczas uroczystej sesji Tomasz Andrukiewicz, prezydent Ełku.

„Ełk nie jest dziś wyłącznie przestrzenią, tkanką miejską. Jest dowodem na to, że polskie miasta, nawet te oddalone od metropolitalnego zgiełku, mają do opowiedzenia powieści uniwersalne o tożsamości, o odporności i pokazują swoją niezwykłą siłę. Ełk tej siły nie czerpie z wielkomiejskich salonów. On czerpie tę siłę z pracy lokalnej społeczności. Z waszej pracy. W dniu tak zacnego jubileuszu nie składamy jedynie hołdu przeszłości, ale składamy deklarację wobec przyszłości. Ona dzisiaj tak dobitnie wybrzmiała i z ust pana prezydenta, i z ust pana przewodniczącego Rady Miejskiej. Po to właśnie, żeby kolejne pokolenia, które będą cieszyły się tym wypracowanym dziedzictwem, czuły, że żyją w mieście, z którego są dumne" — powiedział Maciej Wróbel, sekretarz stanu w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

Oprócz okolicznościowych przemówień i wielu ciepłych słów skierowanych do ełczan radni przyjęli również trzy uchwały: w sprawie uczczenia jubileuszu 600-lecia lokacji Ełku, w sprawie nadania rondu u zbiegu ulic Sikorskiego, Piłsudskiego i Warszawskiej nazwy „600-lecia Ełku" oraz w sprawie nadania rondu imienia Bartosza Bratumiła. Według aktu lokacyjnego to właśnie on został uznany za zasadźcę Ełku i jako pierwszy sołtys otrzymał w osobiste użytkowanie 4 włóki ziemi.

Fot. P. Tomkiewicz

Po uroczystej sesji w ełckiej katedrze została odprawiona msza święta, a następnie w dzisiejszym parku Solidarności, zwanym dawniej parkiem Królowej Luizy, posadzono 25-letni dąb na pamiątkę obchodzonych właśnie uroczystości związanych z 600-leciem lokacji Ełku.

TOM

PRACA KONTROLERÓW POD OKIEM KAMEREK?

Po wniosku radnej Zdzisławy Tołwińskiej władze Olsztyna rozważają zakup specjalnych kamerek dla kontrolerów biletów w komunikacji publicznej. Ratusz wskazuje ewentualny termin.

Obecnie z osobistych kamerek korzystają m.in. policjanci z Elbląga i Olsztyna. Nagrania z interwencji pozwalają jednoznacznie wyjaśnić sporne sytuacje, z którymi mogą się spotkać policjanci podczas działań w miejscach publicznych. Nagrywają i obraz, i dźwięk. To samo dzieje się podczas kontroli drogowych. Urządzenia mogą pracować do 10 godzin bez przerwy. W momencie rozpoczęcia rejestracji zdarzenia kamera identyfikuje policjanta oraz ustala czas i datę interwencji. Funkcjonariusz nie ma możliwości ingerencji w nagranie. W podobne kamery chce wyposażyć kontrolerów biletów w miejskich autobusach i tramwajach radna PiS Zdzisława Tołwińska. Złożyła do ratusza wniosek w tej sprawie. „Wyposażenie kontrolerów w takie urządzenia ma na celu poprawę bezpieczeństwa i transparentności w komunikacji miejskiej" — zaznaczyła radna.

Do sprawy odniosły się władze Olsztyna. Prezydent miasta Robert Szewczyk poinformował radną, że obecnie w transporcie publicznym w Olsztynie praktykowany jest monitoring wideo wewnątrz taboru, ale jak przyznaje ratusz, „nie jest on wystarczający w sytuacji incydentów poza pojazdem". „Zdajemy sobie sprawę z tego, jak bardzo ważna i potrzebna jest rola kontrolerów biletów w miejskim transporcie publicznym. Są oni bowiem nie tylko strażnikami przestrzegania przepisów taryfowych, ale także wizytówką miasta i przedstawicielami samorządu. Ich praca ma także realny wpływ na nawyk pasażerów zakupu biletów, a tym samym na dochody miasta, co bezpośrednio wpływa na finansowanie funkcjonowania transportu publicznego" — podkreśla prezydent Olsztyna.

Jego zdaniem sprawne działanie systemu kontroli biletowej przekłada się na efektywność finansową transportu publicznego oraz na komfort i bezpieczeństwo uczciwych pasażerów i samych kontrolerów. Podobnie jak radna Tołwińska, ratusz podaje przykłady miast, w których zdecydowano się wyposażyć w kamerki kontrolerów biletów w transporcie publicznym. To Szczecin i Toruń. W przypadku tego pierwszego chodzi o 30 urządzeń, które wraz z oprzyrządowaniem kosztowały 67 785,30 złotego. Kontrolerzy nie mają dostępu do nagrań. Po powrocie do siedziby Zarządu Dróg i Transportu Miejskiego wkładają kamery do stacji dokujących, które kopiują materiał na odpowiednio zabezpieczony serwer. Dostęp do nagrań ma zaledwie kilka osób. „Mając na uwadze aspekt bezpieczeństwa kontrolerów, rozważamy zakup takich urządzeń w 2026 roku" — zapowiada prezydent Szewczyk.

GS

WNUKOM BĘDĘ OPOWIADAŁ

Pochodzący z Warmii i Mazur zespół Reggaeside, znany z programów „Mam Talent!" i „Must Be The Music", znów zaskakuje! Ich najnowszy singiel „Wnukom będę opowiadał" to nie tylko muzyczna opowieść o czasie, który zatrzymał świat, ale też zapowiedź nowego rozdziału w historii zespołu.

Zespół Reggaeside, który od lat porywa publiczność pozytywną energią i tanecznym brzmieniem reggae, wraca z utworem o wyjątkowym ładunku emocjonalnym. Singiel „Wnukom będę opowiadał" mówi o wydarzeniach, które na zawsze zapisały się w naszej pamięci – o czasie lockdownu, zamkniętych lasów, szkół i ulic pustych jak nigdy wcześniej. Piosenka, choć nostalgiczna, nie traci siły przekazu – to manifest przetrwania, wspomnień i refleksji o tym, co ważne.

– To utwór o czasie, który dotknął nas wszystkich. O chwilach niepewności, strachu i zamętu, które zamieniliśmy w inspirację – mówi autor tekstu i muzyki Mateusz Deredas. – Nasze pokolenie naprawdę będzie miało co opowiadać wnukom. My, jako zespół, chcemy to zrobić już teraz – w formie muzycznej historii, która porusza serca.

Co istotne, singiel „Wnukom będę opowiadał" otwiera również nowy rozdział w historii zespołu – oficjalnie do Reggaeside dołączył nowy wokalista, Maciej Mudry. To właśnie on przejmuje pałeczkę od Karola i wnosi do zespołu świeżość, charyzmę i nową barwę głosu, która świetnie komponuje się z odmienionym, bardziej bałkańskim, gitarowym i słowiańskim stylem najnowszego utworu.

Zespół znany z energetycznych występów na scenach Polsatu, TVN i TVP znów udowadnia, że potrafi mówić o ważnych sprawach, nie tracąc przy tym swojego unikalnego brzmienia. Tym razem jednak reggae ustępuje miejsca cięższym gitarom i folkowym nutom – bezkompromisowo i z emocją.

Fot. archiwum zespołu

Singiel „Wnukom będę opowiadał" można już obejrzeć i usłyszeć na YouTubie. To nie tylko piosenka – to opowieść o czasie, który zmienił nas wszystkich. Reggaeside nie tylko inspiruje, ale i przypomina, że każda historia, nawet ta trudna, może mieć swój rytm.

AL

eprasa.pl 0648ca7ffc

WSPÓLNIE ZADBAJMY O POTRZEBY SENIORÓW

NIE MOŻEMY POSTRZEGAĆ SENIORÓW JEDYNIE JAKO OSÓB POTRZEBUJĄCYCH WSPARCIA I OPIEKI. TO OSOBY Z BOGATYM DOŚWIADCZENIEM ŻYCIOWYM, KTÓRE MOGĄ AKTYWNIE UCZESTNICZYĆ W ŻYCIU SPOŁECZNYM I WSPIERAĆ ROZWÓJ LOKALNYCH SPOŁECZNOŚCI.

Według prognoz Światowej Organizacji Zdrowia do 2030 roku Polska stanie się 10 krajem na świecie pod względem liczby osób w wieku 60+. Już dziś seniorzy stanowią znaczną część naszego społeczeństwa – w Ełku to 22 procent, a do 2040 roku odsetek ten wzrośnie do niemal 30 procent. To nie tylko wyzwanie demograficzne, ale i ogromna szansa, o ile właściwie odpowiemy na potrzeby starszych mieszkańców.

— To, by seniorzy byli aktywni i rozwijali swoje pasje na emeryturze, jest ważnym elementem całej polityki, nie tylko krajowej czy samorządowej, ale również tej prowadzonej przez organizacje społeczne — mówił podczas ubiegłorocznej konferencji senioralnej „Srebrne pokolenie Warmii i Mazur" Hubert Górski, dyrektor generalny Fundacji Wsparcia Nauki i Biznesu.

Fundacja Wsparcia Nauki i Biznesu od 2018 roku prowadzi kursy i szkolenia opiekuńcze m.in. dla opiekunów starszych osób i osób z niepełnosprawnościami. Placówka dysponuje nowoczesną pracownią usług opiekuńczych, wyposażoną w łóżko szpitalne, wózek inwalidzki, fantomy (w tym do resuscytacji), a także sprzęt i przybory medyczne.

Dzięki temu uczestnicy kursów oprócz wiedzy teoretycznej zdobywają także praktyczne umiejętności niezbędne w opiece nad pacjentem. Możliwość nauki w warunkach zbliżonych do rzeczywistych znacząco podnosi jakość kształcenia i lepiej przygotowuje do pracy w zawodzie.

Współczesna polityka senioralna powinna być wielowymiarowa: zdrowotna, społeczna, kulturalna i integracyjna. W jej realizację powinny zaangażować się nie tylko samorządy, ale także organizacje pozarządowe i przedsiębiorcy. Kluczowe jest jednak to, by nie postrzegać seniorów jedynie jako odbiorców pomocy. To osoby z bogatym doświadczeniem życiowym, które mogą aktywnie uczestniczyć w życiu społecznym i wspierać rozwój lokalnych społeczności. Eksperci zwracają uwagę na to, że aktywność seniorów przynosi korzyści zarówno im samym, jak i całemu społeczeństwu. Co więcej, to właśnie starsze osoby powinny wychodzić z inicjatywą i współtworzyć rozwiązania mające pomóc zaspokajać ich potrzeby.

Fot. Fb/Szkoła Podstawowa nr 1 w Ełku

Miejscami, gdzie mogą wspólnie spędzać czas i się rozwijać, są uniwersytety trzeciego wieku czy kluby seniora. Oferują szeroki wachlarz zajęć integracyjnych, edukacyjnych i rekreacyjnych, mających na celu aktywizację starszych osób. To również miejsca, gdzie spotykają się przedstawiciele młodszego i starszego pokolenia.

Dom, w którym czują się bezpiecznie

Odpowiedzią na rosnące potrzeby opiekuńcze starszego pokolenia są placówki takie jak Dom Pomocy Społecznej „Misericordia" w Ełku, prowadzony przez Caritas Diecezji Ełckiej. DPS oferuje całodobową opiekę medyczną i socjalną dla osób starszych i chorych, które wymagają stałego wsparcia. Mieszkańcy placówki mają zapewnione godne warunki życia, poczucie bezpieczeństwa i opiekę duchową zgodną z ich wartościami.

Dom zlokalizowany jest w pobliżu szpitala Pro-Medica. Choć pierwotnie planowano tam budowę hospicjum, ze względu na trudności z kontraktem z NFZ zdecydowano o utworzeniu DPS-u. Placówka oferuje także zajęcia terapeutyczne i rekreacyjne, które wspierają aktywność fizyczną i psychiczną mieszkańców.

Mieszkania senioralne — samodzielność z dostępem do wsparcia

Równolegle z DPS-em rozwijany jest projekt mieszkań senioralnych — nowoczesnej formy wsparcia dla starszych osób, które nie wymagają jeszcze całodobowej opieki, ale chcą mieszkać w miejscach dostosowanych do ich potrzeb. Mieszkania te zapewniają samodzielność i prywatność, jednocześnie oferując łatwy dostęp do opieki medycznej i usług socjalnych. Seniorzy mają tu także możliwość budowania relacji z rówieśnikami, co przeciwdziała samotności.

Obecnie w Ełku funkcjonuje ponad 40 takich lokali. Caritas planuje budowę kolejnych. Jak zauważają opiekunki z DPS-u, kilkugodzinna pomoc dzienna w przypadku samotnych seniorów mieszkających w blokach często nie wystarcza. Nowoczesne mieszkania senioralne, na wzór rozwiązań znanych z Niemiec czy Stanów Zjednoczonych, są odpowiedzią na to wyzwanie. Wyposażone są m.in. w przyciski alarmowe, jest w nich też dostęp do rehabilitacji, terapii zajęciowej i infrastruktury sprzyjającej codziennemu funkcjonowaniu. Warto jednak pamiętać, że korzystanie z takich mieszkań wiąże się z określonymi kosztami.

Gdy stan zdrowia wymaga więcej

Nie wszyscy seniorzy są w stanie funkcjonować samodzielnie. Dlatego tak ważny jest rozwój opieki długoterminowej i geriatrycznej. W starzejącym się społeczeństwie rośnie zapotrzebowanie na specjalistyczne placówki, które oferują nie tylko leczenie, ale też rehabilitację i poprawę jakości życia pacjentów.

W Ełku powstanie nowoczesny obiekt przeznaczony właśnie dla takich osób. Dzięki dotacji z Ministerstwa Zdrowia w wysokości 16,375 miliona złotych szpital Pro-Medica rozbuduje i zmodernizuje bazę dla pacjentów wymagających długoterminowej opieki. Powstanie nowy budynek, połączony z obecnym szpitalem podziemnym łącznikiem, który zwiększy liczbę łóżek z 37 do 52. Wszystkie sale będą wyposażone w osobne łazienki.

W nowym obiekcie znajdą się gabinety zabiegowe i diagnostyczne, sale rehabilitacyjne i terapii zajęciowej, a także pomieszczenia pielęgnacyjne, w tym izolatka i pokoje dwu- i trzyosobowe z pełnym zapleczem sanitarnym. Placówka będzie też dysponować salą pożegnań, zapleczem technicznym i magazynowym oraz zapewni odpowiednie warunki dla personelu medycznego.

Odpowiedzialność za politykę senioralną nie może spoczywać wyłącznie na barkach instytucji publicznych. Potrzebna jest współpraca wielu środowisk: władz, organizacji pozarządowych, biznesu, a także samych seniorów. Tylko wtedy możliwe będzie stworzenie systemu, który zapewni starszym osobom nie tylko opiekę, ale także szansę na godne, aktywne i bezpieczne życie.

TOM

eprasa.pl 0648ca7ffc

JESTEM SPEŁNIONA I SZCZĘŚLIWA

PANI KRYSTYNA WYGRAŁA WALKĘ Z NOWOTWOREM, WYCHOWAŁA DZIECI I WCIĄŻ Z OPTYMIZMEM PATRZY W PRZYSZŁOŚĆ. — W ŻYCIU TAK NAPRAWDĘ LICZY SIĘ TO, ŻEBY LUDZIE ŻYLI W ZGODZIE, BYLI SZCZĘŚLIWI I ZDROWI. ŻEBY UMIELI SIĘ SZANOWAĆ I POTRAFILI SIĘ TOLEROWAĆ — MÓWI.

Fot. archiwum prywatne

Krystyna Złotkowska to niezwykła kobieta. Ma 74 lata. Dziesięć lat temu zamieszkała z mężem pod Olsztynem. Miała dość zgiełku i pośpiechu Warszawy. Na emeryturze chciała zwolnić, dlatego przeniosła się do miejsca, gdzie często ze swoimi dziećmi przyjeżdżała na wakacje. Jest matką dwóch dorosłych synów: Marcina i Klaudiusza oraz babcią trójki wnuków: Anety, Pawła i Karola. Ogromnym szacunkiem i sympatią darzą ją bliscy i znajomi. Każdy, kto miał okazję ją poznać, wie, że to osoba, która dla każdego ma dobre słowo, służy pomocą i jest wrażliwa na ludzką krzywdę i biedę. Kobieta, która zawsze ma serce na dłoni. Szczególnie wrażliwa na sytuację osób starszych, chorych i samotnych. Na co dzień uśmiechnięta i życzliwa. Mimo przeciwności losu i różnych sytuacji życiowych patrząca z optymizmem w przyszłość.

— SILNE, AKTYWNE, PRACOWITE I WIELOZADANIOWE — TAKIE JESTEŚMY MY, KOBIETY. — ŚMIEJE SIĘ PANI KRYSIA.

— Realizujemy się jako matki, spełniamy się zawodowo, wolny czas spędzamy aktywnie, bo kochamy sport i zdrowy styl życia. Dla nas nie ma rzeczy niemożliwych! Ktoś mądry powiedział mi kiedyś, że kobieta szczęśliwa to taka, która jest spełniona w najważniejszych dla siebie dziedzinach życia. Dla jednej to praca, dla innej rodzina, dla jeszcze innej działalność charytatywna. Trzeba wyznaczyć sobie cele krótko- i długoterminowe. I dążyć do ich realizacji.

Wygrała z chorobą

Pani Krystyna wyczuła 8 lat temu na piersi zgrubienie. Początkowo zlekceważyła je, jednak kiedy miesiąc później guzek zaczął ją boleć, wybrała się do lekarza.

— To był nowotwór — mówi. — Trzeba było amputować pierś. Pierwsza myśl była taka, że będę musiała leżeć w szpitalu. Nie myślałam o śmierci. Postanowiłam, że się nie poddam. Miałam dla kogo żyć. Mąż i dzieci byli moją siłą napędową do walki z nowotworem. Wiedziałam, że to będzie trudna wojna, ale muszę ją wygrać. Chciałam patrzeć, jak moje dzieci rosną, cieszyć się z nimi w chwilach szczęścia i być obok nich w trudnych momentach ich życia. Przeszłam wszystkie zabiegi, które pozwoliły mi żyć. I żyję, cieszę się każdym dniem.

Spełnia swoje marzenia

W wolnych chwilach pani Krystyna uwielbia podróżować. Kocha bardzo swoje dzieci i wnuki. Uwielbia spędzać z nimi czas. Jest szczęśliwa, kiedy są razem, ale lubi też czas, kiedy może odpocząć w swoim ogrodzie. Pielęgnuje ze starannością każdy kwiat i każde drzewko. Ogródek to jej azyl.

— Uwielbiam patrzeć, jak wszystko budzi się do życia, obserwować przyrodę — zdradza. — A już najbardziej lubię patrzeć na padający za oknem deszcz. Podziwiam siłę natury, piękną i nieprzewidywalną. Chcemy z mężem korzystać z życia. Jak byliśmy młodzi, nie było czasu na podróżowanie, odpoczynek, zabawę czy realizowanie swoich pasji. Teraz, kiedy nasze dzieci się usamodzielniły, mamy czas dla siebie i zamierzamy korzystać z uroków życia. Dopóki nogi jeszcze pozwalają, trzeba być aktywnym, a takie wspólne spotkania i wyjazdy pozwalają nam na miłe spędzanie czasu wolnego. Podróże kształcą, rozwijają, dostarczają wrażeń i wspomnień. Przywozimy z nich pamiątki, zdjęcia, ale również wspaniałe i niepowtarzalne wspomnienia.

Z jej oczu bije dobroć i szczęście... Czuje się kobietą szczęśliwą i spełnioną.

— Spełniłam już wiele swoich marzeń — zapewnia. — W życiu tak naprawdę liczy się to, żeby ludzie byli szczęśliwi i zdrowi. Żeby umieli się szanować i potrafili się tolerować. Dlatego wszystkim życzę dużo zdrowia, tolerancji i oczywiście miłości!

JOANNA KARZYŃSKA
j.karzynska@gazetaolsztynska.pl

OKRĄGŁY JUBILEUSZ PANI BRONISŁAWY

Pani Bronisława Dąbrowska, obecnie mieszkanka Rynku w gminie Grodziczno, urodziła się w 20 maja 1925 roku w Sugajnie, w rodzinie Kaliszów, która prowadziła niegdyś lokalną karczmę.
Lata dzieciństwa przypadły na niełatwe czasy – II wojna światowa zmusiła ją do pracy u niemieckiego gospodarza, a później w ochronce dla dzieci. Po 1945 roku rozpoczęła nowy rozdział życia – założyła rodzinę i osiedliła się w Rynku, gdzie mieszka do dziś.
Jej życie to opowieść o sile, wytrwałości i miłości. Wychowała sześcioro dzieci, a dziś z dumą otacza ją 14 wnuków i aż 21 prawnuków. Mimo upływu lat pani Bronisława imponuje sprawnością umysłu, pogodą ducha i niespotykaną w tym wieku zaradnością.
– Mama samodzielnie głosowała w ostatnich wyborach prezydenckich. Kiedy zapytaliśmy, czy da radę się podpisać, odpowiedziała z uśmiechem, że może nawet cały list napisać – opowiadają jej dzieci.
Ten wyjątkowy jubileusz to nie tylko święto samej pani Bronisławy, ale także jej bliskich i całej lokalnej

Fot. Marcin Zalewski

społeczności. To wzruszająca okazja do tego, by oddać hołd pokoleniu, które budowało miejscową wspólnotę z ogromnym poświęceniem i sercem.

PANI ZOFIA SKOŃCZYŁA 100 LAT

Pani Zofia Romanowska z Gołdapi obchodziła w sobotę, 24 maja, setne urodziny. Z tej okazji serdeczne życzenia zdrowia, pogody ducha i wielu spokojnych lat w gronie bliskich złożył jubilatce Konrad Kazaniecki, burmistrz Gołdapi.
Los obdarował Zofię Romanowską czymś bardzo cennym: zdrowiem i długowiecznością. Jubilatka przeżyła pierwszą i drugą wojnę światową, czasy komunizmu oraz stan wojenny. Pani Zofia to nie tylko świadek całego stulecia historii, ale także

Fot. UM Gołdap

skarbnica życiowej mądrości i osoba o dobrym sercu. Jej życie to piękny przykład siły, wytrwałości i przywiązania do rodzinnych wartości.

eprasa.pl 0648ca7ffc

CHCIAŁABYM SIĘ PRZYTULIĆ DO MAMY

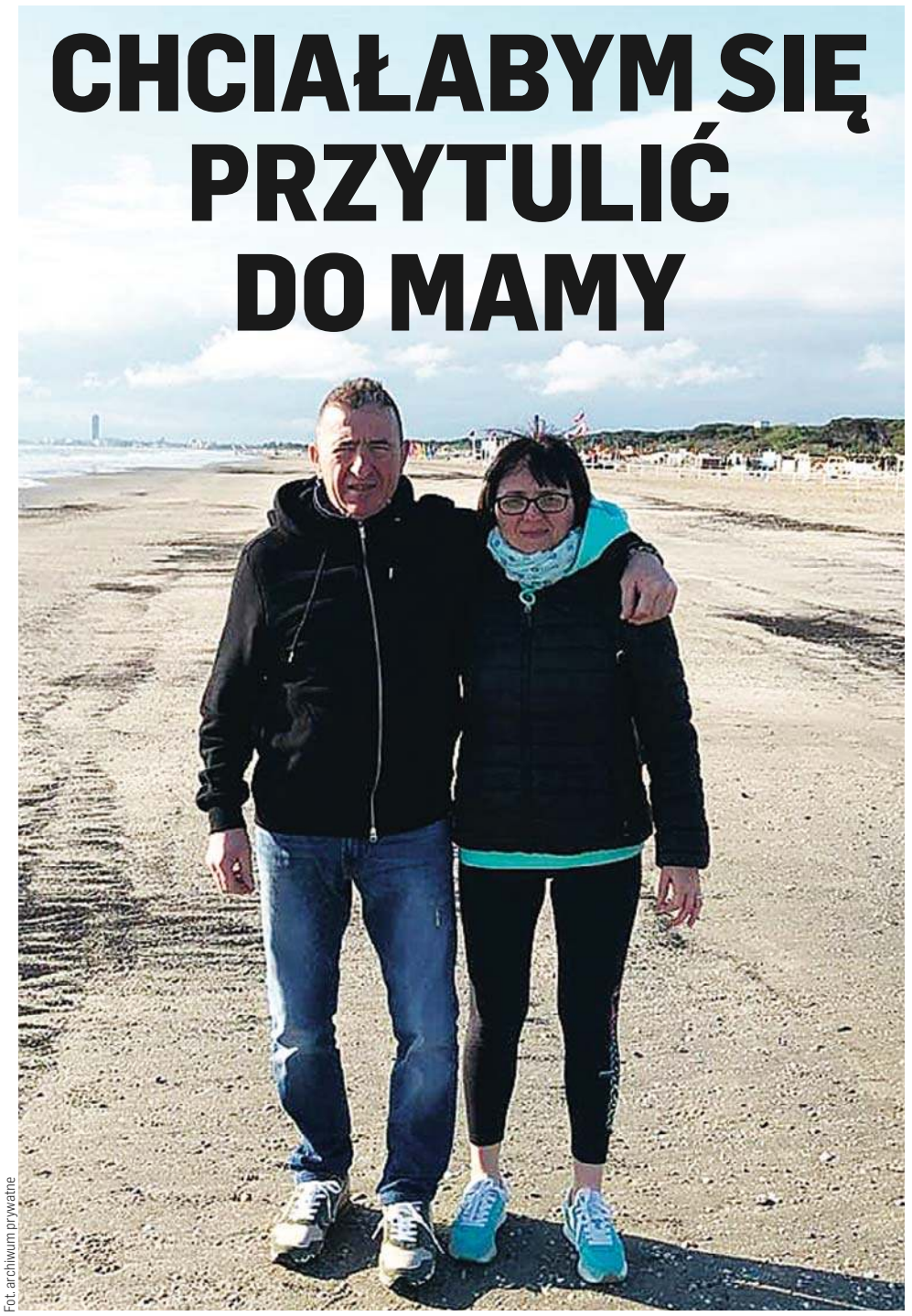

Fot. archiwum prywatne

Szczęście pani Joanna odnalazła u boku swojego męża

Urodziła się w 1969 roku w Szczytnie i tu spędziła swoje dzieciństwo oraz czas szkoły. Od prawie 30 lat jednak mieszka pod Olsztynem. Kocha Szczytno, choć nie zawsze ma w związku z nim dobre wspomnienia. Bo jak to w życiu bywa, nie zawsze świeci słońce... Ma tu wielu przyjaciół i znajomych. I matkę.

— W naszym domu zawsze był alkohol. Nie tylko w święta czy z okazji urodzin, ale też w powszednie dni na stole pojawiały się butelki wódki czy wina — wspomina Joanna. — Pili i ojciec, i matka. Pieniędzy nigdy nie brakowało, bo ojciec pracował w pegeerze. Zawsze coś zakombinował. Mama siedziała ze mną w domu. Gotowała, prała, dbała o dom, który otrzymała w spadku po dziadkach, a kiedy tata wracał z pracy, na stole oprócz obiadu pojawiał się alkohol. Początkowo wydawało mi się to normalne. Ale im byłam starsza, tym więcej widziałam i rozumiałam. Kiedy poszłam do szkoły, dzieci wyzywały mnie od pegeerusów. Nauczyciele mówili czasem, że jak ktoś się nie będzie uczył, to pójdzie pracować do pegeeru. Nie było mi łatwo, ale uczyłam się dobrze i starałam nie zwracać uwagi na wyzwiska.

Było coraz gorzej

Z każdym rokiem było jednak coraz gorzej. W końcu ojciec Joanny stracił pracę i rodzina została bez środków do życia. W pewnym sensie w jednym momencie zniknął cały jej świat. Małżonkowie załamali się i nie potrafili odnaleźć w nowej rzeczywistości.

— Tata chwytał się każdej pracy, ale w porównaniu do tego, co zarabiał w pegeerze, to były grosze. A to, co zarobił, przepijali z matką. Zaczęło brakować na opłaty, na jedzenie, na podstawowe rzeczy — opowiada. — Pewnego dnia wróciłam ze szkoły i dowiedziałam się, że ojciec miał zawał i jest w szpitalu. Niestety lekarze nie zdołali go uratować. Z pogrzebu niewiele pamiętam. Płakałam, bo bardzo go kochałam i nie rozumiałam, dlaczego już więcej z nami go nie będzie. Po śmierci ojca mój świat wywrócił się do góry nogami. Chyba wtedy właśnie skończyło się moje dzieciństwo. Matka się rozpiła, nie dbała o nic. Do domu zaczęli się schodzić różni mężczyźni. Niektórzy tylko z nią pili, inni zostawali na dłużej. W szkole dzieci wyśmiewały się ze mnie, bo chodziłam w starych ubraniach, czasem długo niepranych, a i czasem z głodu podkradałam dzieciom kanapki. Wstydziłam się tego, ale co miałam zrobić. Głód często zwyciężał sumienie.

JOANNA MA 56 LAT I WIELE ZŁYCH WSPOMNIEŃ Z DZIECIŃSTWA. NA SWOJEJ DRODZE SPOTKAŁA LUDZI, KTÓRZY POKAZALI JEJ, ŻE O SZCZĘŚCIE TRZEBA WALCZYĆ. DZIŚ MA SWOJĄ CUDOWNĄ RODZINĘ, ALE WCIĄŻ NIE MOŻE ZAPOMNIEĆ O MATCE. WIERZY, ŻE KIEDYŚ JĄ ODZYSKA, ŻE MATKA WYTRZEŹWIEJE.

Mama Joanny po pogrzebie była w depresji. Potem się zakochała. Nowy partner zamieszkał z matką i córką. Po roku z tego związku urodził się chłopiec. Joannie przybyło zajęć, bo musiała dodatkowo opiekować się bratem, kiedy rodzice napili się i spali. W domu warunki były tragiczne — było w nim zimno, bo brakowało opału, bywało, że nie było prądu, bo nikt nie opłacił rachunków. Dobrzy sąsiedzi często dzielili się z dziećmi jedzeniem, przynosili też ubrania.

> — TATA CHWYTAŁ SIĘ KAŻDEJ PRACY, ALE W PORÓWNANIU DO TEGO, CO ZARABIAŁ W PEGEERZE, TO BYŁY GROSZE. A TO, CO ZAROBIŁ, PRZEPIJALI Z MATKĄ. ZACZĘŁO BRAKOWAĆ NA OPŁATY, NA JEDZENIE, NA PODSTAWOWE RZECZY — OPOWIADA.

— Było mi trudno — opowiada Joanna.— Poszłam do szkoły zawodowej, po jej ukończeniu wyprowadziłam się z domu i zaczęłam pracować w Olsztynie. Uwierzyłam, że i ja mogę sobie poukładać życie.

Uciec od przeszłości

Dziewczyna rzadko odwiedzała swoją matkę. Ta rozstała się z partnerem, ale wciąż piła. Joanna do rodzinnego domu jeździła tylko po to, aby zawieźć bratu czyste ubrania i żywność. W wieku 22 lat wyszła za mąż. Choć ona i jej mąż wspierali młodszego brata, temu nie w głowie była nauka i praca. Nie ukończył szkoły zawodowej, nie chciał iść do pracy, wolał pić i palić.

— Nie chciał się uczyć ani pracować. Rozmawiałam z nim wielokrotnie, prosiłam i groziłam. Wszystko na nic — mówi z żalem Joanna. — Wolał mieszkać z matką i powielać jej błędy. Kiedy brakowało pieniędzy na wódkę i papierosy, to kradł. Młody chłopak, a zmarnował sobie życie. Trafił w wieku 21 lat do więzienia. Matka zamieszkała u swojego kolejnego partnera. Nie utrzymuję z nią kontaktu. Kilkakrotnie spotkałam ją na mieście... Na początku chciałam, by poszła na leczenie, niestety wyśmiała mnie. Wiem, że alkoholizm to choroba. Przykro mi, że nie zna swoich wnuków, ale dopóki nie zerwie z nałogiem, to nie chcę, żeby miała kontakt z moimi dziećmi.

Dzieci i mąż są jej siłą

Joanna ma dwójkę wspaniałych dzieci i kochającego męża Adama. Rodzina jest dla niej najważniejsza. Wspólnie spędzają czas, rozmawiają, wyjeżdżają na wakacje. Są wsparciem dla siebie w każdej sytuacji.

— CHCIAŁABYM ZAPOMNIEĆ O SWOIM DZIECIŃSTWIE — MÓWI JOANNA. — NIE UMIEM WYMAZAĆ TYCH WSZYSTKICH ZŁYCH CHWIL. CZASEM SIĘ BUDZĘ W NOCY, BO ŚNIĄ MI SIĘ KOSZMARY Z DZIECIŃSTWA. NAUCZYŁAM SIĘ Z TYM ŻYĆ, BO SPOTKAŁAM NA SWOJEJ DRODZE WSPANIAŁYCH LUDZI, KTÓRZY MI POMOGLI.

Jestem szczęśliwa, że udało mi się stworzyć swoją własną rodzinę. Marzę, by kiedyś moja matka stanęła przede mną trzeźwa i powiedziała, że jej się udało, że przestała pić. Mimo wszystko gdzieś w głębi serca mam nadzieję, że ją odzyskam i będę mogła przedstawić ją jej wnukom. Wierzę, że wszystko jest możliwe, bo patrząc na siebie i swoje życie, wiem, że jeśli się czegoś bardzo pragnie, to można to osiągnąć. Dziękuję mojemu mężowi, dzieciom i teściom. Kiedy tulę w ramionach swoje dzieci, to myślę, że nawet dziś — jako dorosła kobieta — chciałabym się przytulić do mamy. Poznałam smak smutku i radości, doceniam bardziej to, co mam. Rodzina — nic innego dla mnie się nie liczy.

JOANNA KARZYŃSKA
j.karzynska@gazetaolsztynska.pl

eprasa.pl 0648ca7ffc

Poznaj bliżej MISTRZÓW FOTOGRAFII amatorskiej oraz profesjonalnej

Katarzyna Adamczyk
katarzyna.adamczyk@polskapress.pl

Fotografia pozwala zatrzymać to, co ulotne. To sposób na opowiedzenie historii bez słów, własnymi oczami.

Dla jednych fotografowanie to forma wyrażania różnorakich emocji, dla innych sposób dzielenia się własną wrażliwością widzenia świata. Dzięki ich talentowi, zdjęcia pozwalają nam zapamiętać to, co ważne, piękne, poruszające. Czasem są dokumentem, czasem sztuką, a czasem po prostu dowodem na to, że coś zaistniało, było...

Dla wielu fotografowanie to pasja, radość tworzenia. Dla innych zajęcie, które jest pracą, satysfakcją, sensem zawodowej działalności. Ale bez względu na motywację czy poziom zaawansowania, łączy ich jedno: chęć uchwycenia świata takim, jakim go widzą właśnie ich oczy i serce.

Do naszej wielkiej akcji Mistrzowie Fotografii zaprosiliśmy zarówno amatorów pstrykających zdjęcia dla przyjemności, jak i profesjonalnych twórców. Dzięki tej akcji mogą pochwalić się swoimi dziełami, zaprezentować je szerszemu gronu odbiorców, ponieważ ten plebiscyt to doskonała okazja, by pokazać się światu. A to dlatego, że ranking najpopularniejszych fotografów profesjonalistów jest publikowany i wyeksponowany w naszych serwisach internetowych. Swoimi najlepszymi zdjęciami mogą pochwalić się na naszych stronach także ci, dla których fotografia to hobby.

W plebiscycie wybieramy Fotografa Roku Profesjonalistę oraz Fotografa Roku Amatora. Na laureatów czekają cenne nagrody m.in. fotograficzna wyprawa na Maderę!

Dziś możecie poznać bliżej wybranych pierwszych uczestników naszej akcji oraz prezentowane w jej ramach zdjęcia.

FOTOGRAF ROKU PROFESJONALISTA

1. **Sebastian Szydlik**, Sebastian Szydlik Fotografia & Filmowanie, Mrągowo
2. **Ewa Jóźwik**, FOTO Memories Ewa Jóźwik, Małdyty
3. **Beata Uhryn**, Słodkie sny, Braniewo
4. **Mariusz Kazimierczuk**, Kazimierczuk Fotografia, Orneta
5. **Krzysztof Gospodarek**, Krzysztof Gospodarek Gospophoto, Olsztyn

CZYTAJ WIĘCEJ
www.gazetaolsztynska.pl/foto

Fotografia stała się dla Niej swoistym pamiętnikiem. Zapisuje w nim najpiękniejsze momenty

Od kiedy została mamą, zainteresowała się fotografią. Chciała utrwalić piękne momenty w Jej życiu i zatrzymać wspaniałe obrazy na dłużej.

- Początek jest dość banalny. Odkąd zostałam mamą, to wyzwoliła się we mnie chęć do sięgnięcia po aparat i zatrzymywania ulotnych chwil związanych z dorastaniem dzieci. Drugim ważnym czynnikiem były nasze rodzinne podróże - mówi Katarzyna Milewska. W Jej portfolio przeważają portrety oraz plenery. Ma mnóstwo fotografii członków rodziny uchwyconych przy okazji ważnych świąt bądź w codziennym życiu. Plenerów przybywa wraz z każdą kolejną podróżą. Są to najlepsze pamiątki, które przywozi z wyjazdów.

Jaką rolę odgrywa fotografia w Jej życiu? - Fotografię traktuję jako element moje życia. Traktuje ją jako pamiętnik tego, co widziałam bądź czego istotnego doświadczyłam - wyjaśnia uczestniczka akcji Mistrzowie Fotografii w kategorii Fotograf Amator, Katarzyna Milewska.

Czy ma w swoich zasobach jakąś szczególną pracę, która jest dla niej wyjątkowo ważna? - Nie mam jednego zdjęcia, bo nie potrafię wybrać spośród tych, które zrobiłam już w swoim życiu. Zazwyczaj uchwycenie momentu zachodu słońca robi na nas wszystkich wrażenie i często w tym momencie sięgamy po aparat - odpowiada.

Dziś fotografia i filmowanie to nie tylko moja praca, ale przede wszystkim sposób życia - mówi

Sebastian Szydlik (Sebastian Szydlik Fotografia & Filmowanie, Mrągowo) od dziecka fascynował się tym, jakie możliwości dają aparat i kamera.

W dzieciństwie pożyczał od rodziców aparat. Już wtedy fascynowało Go to, że można zatrzymać chwilę i do niej wrócić. - Nagrywałem, fotografowałem wszystko: rodzinę, podwórko, świat z mojej perspektywy - mówi. Z czasem dziecięca ciekawość przerodziła się w prawdziwą pasję. Robił zdjęcia znajomym, eksperymentował ze światłem, kompozycją, montażem. Przełomowy moment przyszedł wtedy, gdy po raz pierwszy ktoś poprosił Go o sesję - a potem wrócił z podziękowaniami.

W rozwoju Jego kariery ogromne znaczenie miały dwie osoby: narzeczona i mama. - Obie od samego początku wkładały mnóstwo wiary w to, co robię - wspomina pan Sebastian. Takie wsparcie bardzo Mu pomogło i było dla Niego dużą motywacją.

-Dziś fotografia i filmowanie to nie tylko moja praca, ale przede wszystkim sposób życia. Prowadzę własną markę i rozwijam dwa niezależne kierunki - fotograficzny i filmowy - bo wierzę, że każdy obraz, statyczny czy ruchomy, niesie swoją opowieść - opisuje profesjonalista. Ogromną radość sprawia Mu to, że Jego praca zostaje z innymi na długo.

FOTOGRAF ROKU AMATOR

FOT. AUTOR

Eliza Wawer, powiat elbląski

FOT. AUTOR

Elżbieta Dobrowolska, powiat piski

Monika Wencławska, powiat nidzicki

FOT. AUTOR

eprasa.pl 0648ca7ffc

SENIORZY NA CELOWNIKU OSZUSTÓW. ZAUFANIE KOSZTOWAŁO GO FORTUNĘ

OSZUSTWA NA WNUCZKA, NA POLICJANTA CZY NA INWESTORA OD LAT ZBIERAJĄ TRAGICZNE ŻNIWO WŚRÓD SENIORÓW. CHOĆ METODY PRZESTĘPCÓW SIĘ ZMIENIAJĄ, JEDNO POZOSTAJE NIEZMIENNE: TO STARSZE OSOBY NAJCZĘŚCIEJ PADAJĄ ICH OFIARĄ. NAJNOWSZY PRZYPADEK Z GMINY DYWITY TO KOLEJNY ALARMUJĄCY SYGNAŁ.

Oszustwa telefoniczne i internetowe skierowane przeciwko seniorom, takie jak na wnuczka, na policjanta czy na inwestora, od lat są jednymi z najbardziej dotkliwych form przestępczości w Polsce. Mimo licznych kampanii informacyjnych i ostrzeżeń ze strony służb starsze osoby wciąż najczęściej padają ofiarą bezwzględnych oszustów. Przestępcy zmieniają scenariusze i narzędzia, ale ich cel pozostaje ten sam: zdobycie zaufania seniora i wyłudzenie oszczędności życia. Dlatego ponownie przypominamy, jak bardzo należy uważać oraz zachować rozwagę w przypadku podejrzanego telefonu czy e-maila.

Najnowszy przykład z gminy Dywity tylko potwierdza skalę problemu. Osiemdziesięciotrzyletni mężczyzna stracił niemal 170 tysięcy złotych, uwiedziony pozornie bezpieczną inwestycją, o której przeczytał w internecie. Zaufanie, które pokładał w głosie z drugiej strony słuchawki, kosztowało go fortunę.

Na lokaty

Osiemdziesięciotrzyletni mieszkaniec podolsztyńskiej gminy przez niemal dwa miesiące przelewał pieniądze na wskazane przez nieznajomych konta, wierząc, że inwestuje w bezpieczne lokaty. Przestępcy podsunęli mu ogłoszenie w Internecie, oferując szybki zysk bez ryzyka. Brzmiało zachęcająco, a kontakt z „konsultantką" dodatkowo uśpił jego czujność – kobieta nie prosiła o loginy ani hasła, nie kazała instalować żadnych aplikacji. Wystarczyło, że instruowała go, gdzie przelać pieniądze.

Mężczyzna przez kilka tygodni przekazywał kolejne kwoty – łącznie niemal 170 tysięcy złotych. Dopiero przypadkowo obejrzany program telewizyjny o metodach działania oszustów otworzył mu oczy. Zrozumiał, że padł ofiarą przestępstwa i zgłosił się na policję.

To niestety nieodosobniony przypadek. Starsze osoby, często samotne i mniej obyte z najnowszymi technologiami, stają się łatwym celem. Przestępcy grają na emocjach, wzbudzają zaufanie, podszywają się pod członków rodziny, policjantów, pracowników banków, a nawet... inwestorów. Często wszystko zaczyna się od jednego telefonu – potem jest już tylko gorzej.

– To nie są przypadkowe ofiary. Oszuści potrafią godzinami rozmawiać, wzbudzając poczucie obowiązku czy zagrożenia lub łudząc nadzieją na zysk. To mechanizmy psychologiczne, które skutecznie uśmierzają ostrożność – tłumaczą śledczy.

Policja apeluje, by każda podejrzana sytuacja była natychmiast konsultowana z rodziną lub funkcjonariuszami. Zasada ograniczonego zaufania powinna być podstawą, szczególnie w kontaktach z nieznajomymi przez telefon czy Internet.

Freepik

Oszustwa wymierzone w starsze osoby przybierają różne formy, ale wszystkie mają jeden cel: wyłudzić pieniądze lub dane

Jak działają oszuści?

Oszustwa wymierzone w starsze osoby przybierają różne formy, ale wszystkie mają jeden cel: wyłudzić pieniądze lub dane. Oto najczęściej stosowane przez przestępców metody:

1. Na wnuczka / na policjanta

Oszuści dzwonią do seniora, podając się za wnuczka, córkę, syna, a następnie proszą o szybką pomoc finansową, rzekomo w związku z wypadkiem, chorobą czy zatrzymaniem przez policję. Często potem rozmowę przejmuje „policjant", który potwierdza historię i instruuje, jak przekazać pieniądze. Wszystko brzmi dramatycznie i pilnie – właśnie po to, by starsza osoba nie zdążyła się zastanowić.

2. Na fałszywego inwestora / doradcę finansowego

W sieci lub przez telefon senior otrzymuje ofertę inwestycji z wysokim zyskiem. Często rozmowy są uprzejme i profesjonalne. Oszuści krok po kroku prowadzą ofiarę, wyjaśniając, jak dokonać przelewów lub zainstalować złośliwe oprogramowanie umożliwiające zdalny dostęp do konta.

3. Na pracownika banku

Dzwoni fałszywy pracownik banku, który informuje o rzekomym zagrożeniu w związku z kontem i przekonuje seniora, że musi przelać pieniądze na „bezpieczne konto techniczne". To jedna z popularniejszych metod w ostatnich latach.

4. Na ZUS, urzędnika lub firmę kurierską

Zdarza się też, że przestępcy podszywają się pod instytucje publiczne lub firmy dostawcze – informują o rzekomym błędzie w dokumentach lub niedopłacie i proszą o natychmiastową wpłatę lub przesłanie danych.

Jak się bronić?

Zachowaj czujność i dystans – niezależnie od tego, jak wiarygodnie brzmi rozmówca, nigdy nie przekazuj pieniędzy ani danych osobowych przez telefon.

Zawsze weryfikuj informacje – skontaktuj się z członkiem rodziny, zadzwoń pod oficjalny numer instytucji lub policji, zanim podejmiesz jakiekolwiek działania.

Nie klikaj w podejrzane linki i nie instaluj nieznanych aplikacji – szczególnie na prośbę osoby, której nie znasz.

Rozmawiaj z bliskimi – opowiedz o nietypowych telefonach i skonsultuj się z nimi w przypadku podejrzanych sytuacji.

Zgłaszaj próby oszustwa – nawet jeśli nie doszło do straty, warto powiadomić policję. Możesz pomóc w ujęciu przestępców i ochronić innych. **GA**

NAJEM SENIORALNY – RZĄD SZYKUJE NOWE PRZEPISY

Osoby starsze, mieszkające we własnych mieszkaniach, będą mogły zawrzeć z gminą umowę najmu od niej lokalu, pod warunkiem jednoczesnego wynajęcia gminie swojego mieszkania. Gmina będzie musiała zaoferować seniorowi lokal, który nie będzie ograniczać jego samodzielności - zakłada rządowy projekt ustawy.

Projekt nowelizacji ustawy o ochronie praw lokatorów, mieszkaniowym zasobie gminy i o zmianie Kodeksu cywilnego został opublikowany w wykazie prac legislacyjnych Rady Ministrów. Rozwiązania przygotowała ministra do spraw polityki senioralnej Marzena Okła-Drewnowicz.

Odnosi się on do sytuacji osób starszych, które mieszkają we własnych mieszkaniach uniemożliwiających im samodzielne funkcjonowanie, np. z powodu braku windy.

„Brak możliwości opuszczenia miejsca zamieszkania związany jest z narastającą izolacją, zmniejszeniem aktywności, a w konsekwencji szybszym pojawieniem się niesprawności i potrzeby wsparcia z zewnątrz" - podkreślono w opisie projektu.

Obecnie gminy mogą wynajmować mieszkania komunalne osobom starszym, ale tylko tym, które nie posiadają prawa własności do swojego mieszkania i te osoby już dziś otrzymują z zasobów komunalnych gminy mieszkanie bez barier. Takiej możliwości nie mają jednak osoby, posiadające mieszkanie na własność, przez co często pozostają „więźniami" swoich mieszkań. Tymczasem największa skala problemu dotyczy osób starszych tj. posiadających mieszkania własnościowe.

Projekt odnosi się do sytuacji tej grupy i przewiduje wprowadzenie najmu senioralnego.

Rozwiązanie zakłada, że osoby starsze, zamieszkujące we własnych mieszkaniach, będą mogły zawrzeć z gminą umowę najmu lokalu mieszkalnego wchodzącego w skład mieszkaniowego zasobu gminy pod warunkiem jednoczesnego wynajęcia gminie mieszkania, w którym dotychczas zamieszkiwały. Lokal mieszkalny wchodzący w skład mieszkaniowego zasobu gminy, wynajmowany w ramach umowy najmu senioralnego będzie musiał być dostępny dla osób starszych.

Osoby te nie będą musiały spełniać kryterium dochodowego obowiązującego w danej gminie przy „standardowej" umowie najmu lokalu mieszkalnego, wchodzącego w skład mieszkaniowego zasobu gminy – wynajęcie seniorom takich mieszkań nie wynika wszakże z ich trudnej sytuacji materialnej, a z ograniczeń w codziennym życiu spowodowanych utrudnionym dostępem do mieszkań.

Gmina będzie mogła podnajmować od osoby starszej mieszkanie stanowiące jej własność. Stan prawny własności mieszkania osoby starszej nie ulegnie zmianie, tzn. że pozostaje jej własnością.

W sytuacji rezygnacji osoby starszej z mieszkania w lokalu gminy, mieszkanie stanowiące jej własność jest jej zwracane, a w przypadku śmierci osoby starszej jej mieszkanie pozostaje w masie spadkowej. Planowy termin przyjęcia projektu przez rząd to drugi kwartał br.

W Polsce żyje niespełna 10 mln osób w wieku 60 lat i więcej, co stanowi 26,3 proc. ludności Polski. 10 lat wcześniej, w 2012 r. populacja tej grupy osób wyniosła nieco powyżej 8 mln osób i stanowiła 21 proc. ludności. Proces starzenia się ludności w najbliższych latach będzie nabierał tempa. Według prognozy GUS liczba ludności w wieku 60 lat i więcej w Polsce w roku 2050 ma stanowić około 40 proc. ogółu. **PAP/RED.**

eprasa.pl 0648ca7ffc

4 CZERWCA
80-lecie Szkoły Podstawowej nr 1 im. Ryszarda Knosały

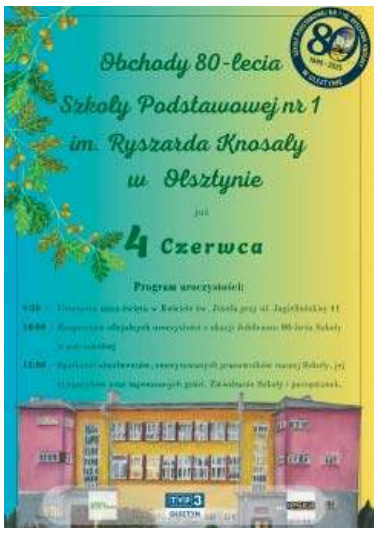

Olsztyn
Hasło obchodów w tym roku brzmi: „ Przeszłość nas ukształtowała, przyszłość należy do nas". Motywem przewodnim jest dąb, jako symbol ukończenia przez szkołę 80 lat „Dębowa rocznica".

Na uroczystościach związanych z 80-leciem pragniemy w ciekawy sposób przybliżyć i przedstawić historię szkoły oraz ważne wydarzenia z nią związane. W części artystycznej również odbędzie się premiera filmu promującego szkołę Lipdub pod hasłem „ Witajcie w naszej bajce" inspirowanym nową adaptacją filmu „Akademia Pana Kleksa".

W te ważne jak dla nas wydarzenia zaangażowała się cała społeczność szkolna. Zwieńczeniem uroczystości będzie poczęstunek dla gości oraz jubileuszowy tort.

Na zakończenie każdy z zaproszonych gości otrzyma prezent: sadzonkę dębu nawiązującą do okrągłych urodzin naszej szkoły.

Godz. 8.30, ul. Moniuszki 10.

5 CZERWCA
XXIV Międzynarodowy Festiwal Muzyki Chóralnej im. Feliksa Nowowiejskiego

Barczewo
Festiwal w Barczewie ma wieloletnią tradycję. Główne cele festiwalu to: upamiętnienie Feliksa Nowowiejskiego, kompozytora urodzonego w Barczewie, związanego z Olsztynem, twórcy Roty jednej z najważniejszych polskich pieśni patriotycznych, popularyzacja jego twórczości i postaci oraz upowszechnianie muzyki chóralnej, jak również promocja regionu Warmii i Mazur oraz integracja społeczeństwa. Festiwal jest jedną z największych tego typu imprez w regionie i jednym z najbardziej prestiżowych i rozpoznawalnych wydarzeń kulturalnych organizowanych w Gminie Barczewo.

Godz. 17.45, Plac przy Pomniku Feliksa Nowowiejskiego.

28 MAJA
Kortowiada 2025 – środa

Olsztyn
W programie:
15:00 – Wystrój Akademików (FREE)
16:00 – Kortowiadowy Bieg o Złotego Dzika
18:00 – Mecz siatkówki (FREE)

Kortowiadowy Bieg o Złotego Dzika to nie tylko sportowa rywalizacja, ale także doskonały sposób na rozpoczęcie Kortowiady! Gotowy na wyzwanie? Powalcz o prestiżową statuetkę Złotego Dzika, pokaż swoją formę albo po prostu baw się razem z nami, korzystając z wyjątkowej atmosfery tego wydarzenia! W meczu w piłkę siatkową zmierzą się ze sobą dwie drużyny – jedna będzie składała się wyłącznie ze studentów UWM, natomiast w drugiej będą tylko pracownicy różnych wydziałów naszego Uniwersytetu. Nad przebiegiem wydarzenia będzie czuwał konferansjer.

Godz. 15.00, Kortowo.

29 MAJA
Kortowiada 2025 – czwartek

Olsztyn
W programie:
9:30 – Parada Wydziałów ulicami Olsztyna (FREE)
13:00 – Bój Wydziałów (FREE)
15:00 – Kortowskie Bingo (FREE)
16:00 – Turniej flanek sportowych (FREE)

Tradycyjny, barwny i głośny korowód przemaszeruje od Starego Miasta do Kortowa, by obwieścić miastu, że właśnie zaczyna się studenckie święto. Studenci ze wszystkich wydziałów wyjdą z olsztyńskiej starówki przez most Jana i pójdą w stronę Alei Warszawskiej, którą przejdą aż do Kortowa. Podczas Kortowiady oczywiście odbędzie się tradycyjny Bój Wydziałów! Każda z 3-osobowych drużyn weźmie udział w trzech konkurencjach.

Godz. 9.30, Kortowo.

29 MAJA
Klub Filmowy Osób Niewidomych

Olsztyn
Darmowa projekcja filmu. W pokazie mogą brać udział wyłącznie osoby z dysfunkcją wzroku (z przewodnikiem). Projekcja w ramach projektu „Krajowy zasób cyfrowych filmów z polską audiodeskrypcją dla osób niewidomych" realizowany przez Stowarzyszenie „De Facto".

Godz. 13.00, Wojewódzka Biblioteka Publiczna (sala konferencyjna), ul. 1 Maja 5.

29 MAJA
CO W TRAWIE PISZCZY

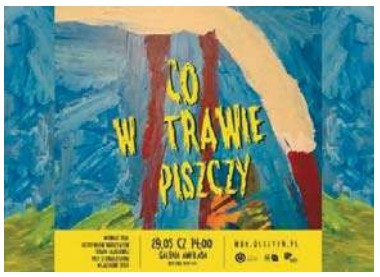

Olsztyn
Wernisaż wystawy uczestników i uczestniczek warsztatu terapii zajęciowej działającej przy Stowarzyszeniu Wyjątkowe Serce w Olsztynie.

Godz. 14.00, Galeria Amfilada MOK, ul. Dąbrowszczaków 3.

30 MAJA
Kortowiada 2025 – piątek

Olsztyn
W programie:
11:00 – Kortostrong
12:00 – Festiwal Gier Planszowych (FREE)
15:00 – Zdobądź Flagę (FREE)
18:00 – Kino plenerowe (FREE)

Czy w samym środku głośnego festiwalu studenckiego można zrelaksować się oglądając ulubione filmy? Zdecydowanie! Ponownie razem z T-mobile przygotowujemy dla Was strefę z kinem pod chmurką. Wy wybraliście tytuły, a my wyświetlimy je na wielkim ekranie – znajdą coś dla siebie zarówno fani lekkich komedii, jak i wzruszających historii czy trzymających w napięciu thrillerów.

Godz. 11.00, Kortowo.

30 MAJA
MIX04NATURE / finał Desantu Kultury

Olsztyn
Koncert finałowy projektu Magdaleny Białeckiej. Prezentacja tekstów poetyckich i kompozycji muzycznych, traktujących o miejscu człowieka w przyrodzie, będą ce owocem wspólnych wypraw na łono natury.

Godz. 17.00, Kamienica Naujacka, ul. Dąbrowszczaków 3.

30MAJA
KLEKS SZKOŁA WYOBRAŹNI

Olsztyn
„Kleks" w Olsztyńskim Teatrze Lalek to współczesna interpretacja klasycznej książki Jana Brzechwy w nowoczesnym wydaniu, która pozwala nam wyobrazić sobie szkołę marzeń. Na scenie aż 10 aktorów OTL, którzy zapraszają do nieograniczonego świata wyobraźni!

Godz. 17.00, Olsztyński Teatr Lalek, ul. Głowackiego 17.

30 MAJA
IX Arena Festiwal Film&Music

Olsztyn
W Hali Urania odbędzie się IX już edycja Arena Festival Film&Music. To dwudniowe wydarzenie wprowadzi nas w świat ikonicznej polskiej muzyki filmowej. Pierwszy dzień wypełnią piosenki z takich filmów i seriali, jak 07 zgłoś się (Jesteś lekiem na całe zło), Na dobre i na złe, Jan Serce (Uciekaj moje serce) czy Kingsajz (Zmysły precz) czy Czterdziestolatek (Czterdzieści lat minęło) w wykonaniu czołowych artystów polskiej estrady muzycznej: Kasi Cerekwickiej, Anny Jurksztowicz, Łukasza Zagrobelnego i Rafała Szatana.

Godz. 18.00, Hala Urania, al. Marszałka Józefa Piłsudskiego 44.

OLSZTYŃSKIE KINA

Repertuar Multikino
Środa, 28 maja
LILO I STITCH / familijny / dubbing: 10:00, 10:50, 11:30, 12:35, 13:25, 14:00, 14:35, 15:10, 16:10, 16:30, 17:45, 18:45, 19:50, 20:20; LILO I STITCH / familijny / napisy: 12:00, 17:15, 21:20 ; MISSION: IMPOSSIBLE - THE FINAL RECKONING / napisy: 10:00, 12:25, 13:35, 14:40, 16:00, 17:10, 18:15, 19:35, 20:40; OSZUKAĆ PRZEZNACZENIE: WIĘZY KRWI / napisy: 12:50, 15:25, 17:30, 20:50; MINECRAFT: FILM / familijny / dubbing: 10:15, 12:40, 15:05; ANDRE RIEU. NIECH TEN SEN CIĄGLE TRWA / napisy: 18:00; THUNDERBOLTS / napisy: 20:00 ; KAYARA NIEPOKONANA / familijny / dubbing: 10:00 ; NIESAMOWITE PRZYGODY SKARPETEK / familijny / dubbing: 10:30 ; SZPIEDZY / napisy: 21:20; DZIADKU, WIEJMY / familijny: 10:30 ; HURRY UP TOMORROW / napisy: 12:10 ; UNTIL DAWN / napisy: 21:45; LEGENDA OCHI / familijny / dubbing: 10:05

Repertuar Helios
Środa, 28 maja
MISSION IMPOSSIBLE - THE FINAL RECKONING / napisy: 12:00, 13:30, 15:30, 17:30, 19:30, 20:30, 21:00; LILO I STITCH / familijny / dubbing: 11:30, 12:30, 13:00, 13:30,15:00, 15:30, 16;00, 17:00, 18:00, 18:30; LILO I STITCH / familijny / napisy: 19:45; DIVA FUTURA / napisy: 14:00, 20:15; OSZUKAĆ PRZEZNACZENIE: WIĘZY KRWI / napisy: 12:15, 16:45, 19:00, 21:30; MINECRAFT: FILM / familijny / dubbing: 12:50, 17:45; THUNDERBOLTS / napisy: 19:15; DZIADKU, WIEJMY / familijny: 15:20; SZPIEDZY / napisy: 21:00; KAYARA NIEPOKONANA / familijny / dubbing: 11:15; UNTIL DAWN / napisy: 17:15; HURRY UP TOMORROW / napisy: 14:45

Repertuar Awangarda
Środa, 28 maja
Carlo Acutis. Plan na życie - prod. USA: godz. 18.00; Dalajlama. Przez mądrość do szczęścia - prod. USA, Szwajcaria: godz. 18.00; Wrócicie do siebie - prod. Hiszpania: godz. 18.00; Diva Futura - prod. Włochy: godz. 19.45; Fiesta Kina Hiszpańskiego: Drugie miesjce: godz. 19.45 ; Teksańska masakra piłą mechaniczną - prod. USA: godz. 20.00

eprasa.pl 0648ca7ffc

STAWIGUDA CORAZ BLIŻEJ AWANSU

PIŁKA NOŻNA\\\ W grupie 1 okręgówki zapowiada się bardzo emocjonująca końcówka sezonu, szczególnie na dole tabeli. Z kolei w grupie 2 o awans też jeszcze walczą dwa kluby, ale za to w strefie spadkowej niemal wszystko jest już jasne.

• GKS Stawiguda - Orzeł Janowiec Kościelny 1:0 (0:0)
1:0 - Piórkowski (47)

W grupie 1 wydarzeniem 27. kolejki był mecz w Stawigudzie, gdzie gospodarze mieli nadzieję na odzyskanie pozycji lidera. A że ich rywal to trzecia ekipa rozgrywek, więc na stadionie zjawiło się wielu kibiców. Część z nich była na niewielkim „dopingu", jednak w sumie sympatycy Orła wygrali pojedynek na głosy. Zresztą wielkiego wyboru nie mieli, o co zadbał naczelny zaśpiewałło, który wyjaśnił im krótko: kto nie śpiewa, ten niech do domu wraca (tak dokładnie to powrót do domu opisał w trochę inny sposób).

Głośny doping nie przełożył się jednak na jakość meczu, bo na boisku dużo było kopaniny, a pierwszy celny strzał kibice obejrzeli dopiero w 31. min (udana interwencja bramkarza Orła). Na pozostałe próby strzeleckie gospodarzy miłosiernie spuśćmy zasłonę milczenia, bo można było odnieść wrażenie, że jesteśmy świadkami konkursu pod tytułem: kto pośle piłkę dalej od słupka. Decydująca dla losów meczu, a być może i awansu do IV ligi, akcja była tuż po przerwie, gdy do siatki gości trafił Piórkowski. Więcej goli już nie było, ale ten jeden wystarczył gospodarzom do pierwszego miejsca, bo Czarni niespodziewanie wrócili na tarczy z Węgorzewa.

Jeśli dzisiaj w Pasymiu w zaległym meczu Stawiguda pokona Błękitnych (godz. 18), wtedy zapewni sobie awans do IV ligi, bo trudno, żeby w trzech ostatnich kolejkach roztrwoniła pięciopunktową przewagę nad Czarnymi.

• Węgoria Węgorzewo - Czarni Olecko 2:0 (0:0)
1:0 - Oryńczak (79), **2:0** - Łydziński (90+1)

Fot. facebook/Victoria

Mimo zwycięstwa nad Orlętami Victoria wciąż jest zagrożona spadkiem do klasy A

• Victoria Bartoszyce - Orlęta Reszel 2:0 (0:0)
1:0, 2:0 - Sadowski (60, 70)

- Bałem się tego meczu, ale udało się - przyznaje trener Victorii Rafał Solecki. - Cieszymy się, bo jest to bardzo ważne zwycięstwo, bronimy się przecież przed spadkiem. W pierwszej połowie goście starali się wykorzystać swoich szybkich napastników, wrzucając piłkę za naszych obrońców. Wszystkie te działania skutecznie eliminowaliśmy, natomiast po przerwie dwa razy do siatki trafił pozyskany zimą z Gdańska Miłosz Sadowski, który zrobił użytek ze swojej lewej nogi. No i do końca udało się korzystny wynik utrzymać, co niezbyt często nam się zdarza, bo o ile zdobywanie bramek idzie nam ciężko, o tyle bardzo łatwo je tracimy. Ważne, że wstaliśmy po nieudanym wyjeździe do Olecka, gdzie przegraliśmy 0:3.

W najbliższej kolejce Victoria zagra w Pasymiu, który walczy o piąte miejsce w tabeli. - Mimo wszystko jedziemy tam po trzy punkty, bo w naszej sytuacji już w każdym meczu, bez względu na klasę rywala, musimy myśleć o zwycięstwie. W końcówce sezonu musimy wyłożyć na stół swoje wszystkie najlepsze karty - kończy szkoleniowiec Victorii.

• Cresovia Górowo Ił. - Iskra Narzym 2:1 (2:0)
1:0 - D. Wierzbowski (4), **2:0** - Ciesielski (39), **2:1** - Pieckowski (76)

Ważne zwycięstwo Cresovii, która - zdaniem trenera Mateusza Wierzbowskiego - przez 90 minut miała pełną kontrolę nad meczem. - Kwadrans przed końcem niepotrzebnie tylko straciliśmy gola ze stałego fragmentu gry - przyznaje szkoleniowiec Cresovii. - Poza tym Iskra nie stworzyła żadnej groźnej sytuacji bramkowej. My natomiast mogliśmy wygrać znacznie wyżej, ale skuteczność nie jest naszą najmocniejszą stroną.

Mateusz Wierzbowski żałuje też meczu w... Bartoszycach. - Reszel pojechał tam może z połową swego podstawowego składu, co ułatwiło Victorii odniesienie zwycięstwa. Przyznaję, że liczyłem, iż gospodarze stracą punkty, dzięki czemu wyprzedzimy ich w tabeli.

31 maja Cresovia zagra na wyjeździe z Perkunem - będzie to pojedynek bardzo ważny dla obu broniących się przed spadkiem ekip. - Według naszych wyliczeń, żeby mieć pewność gry w barażach, powinniśmy w trzech ostatnich kolejkach zdobyć dziewięć punktów - twierdzi Wierzbowski. - Wiele będzie zależało od wyników w III lidze, dlatego bardzo kibicujemy Stomilowi i Polonii, bo ich spadek odbije się nam czkawką w okręgówce. Niestety, wciąż mamy problemy kadrowe, bo w zespole są żołnierze z trzech jednostek, którzy albo właśnie wyjeżdżają na poligon, albo z niego wracają, albo mają jakieś ćwiczenia.

• MKS Korsze - Gwardia Szczytno 1:4 (0:0)
0:1, **0:2** - Kozicki (62, 67), **0:3** - Mozo (82), **1:3** - Solecki (89), **1:4** - Krajza (90+2)

• Śniardwy Orzysz - Perkun Orżyny 1:1 (0:0)
0:1 - Żebrowski (56), **1:1** - Koszycki (86); **czerwona kartka:** Sachajczuk (90+2 Perkun)

Zwycięstwo Gwardii i remis Perkuna pokazały, że w grupie 1 nikt spaść nie zamierza. Prawdopodobnie do klasy A spadną trzy ostatnie zespoły, a dwa kolejne będą musiały zagrać w barażach - wszystko jednak zależy od końcowej tabeli III ligi.

Fot. facebook/Zatoka

Radość piłkarzy Zatoki Braniewo po ograniu Czarnych Rudzienice

Fot. facebook/Błękitni

Kibice z Pasymia na meczu w Iłowie

• Inne wyniki: Naki Olsztyn - Kłobuk Mikołajki 1:2, Polonia Iłowo - Błękitni Pasym 3:2.

GRUPA 1

1. Stawiguda*	63	82:30
2. Czarni	61	80:46
3. Orzeł	60	77:29
4. Polonia	50	67:47
5. Błękitni*	48	70:51
6. Naki	39	66:53
7. Śniardwy	34	40:61
8. Orlęta	34	43:39
9. Węgoria	34	71:81
10. Kłobuk	32	55:67
11. Iskra	30	54:78
12. Gwardia	28	38:55
13. Victoria	26	37:61
14. Cresovia	25	36:58
15. Korsze	24	31:67
16. Perkun	23	37:61

* mecz mniej

W grupie 2 olbrzymie kłopoty w Rudzienicach miała walcząca o awans Zatoka, bo zwycięską bramkę zdobyła z rzutu karnego podyktowanego w 94. minucie za zagranie ręką. Trzeba przyznać, że kibice obejrzeli ciekawy pojedynek, bo skazani na pożarcie Czarni zdołali odrobić dwubramkową stratę, po czym wszystko stracili tuż przed końcowym gwizdkiem sędziego.

Kłopotów nie miała natomiast Drwęca, która - przy sporym udziale Alana Klimka - na wyjeździe rozbiła Płomień Turznica.

• Płomień Turznica - Drwęca Nowe Miasto Lub. 0:4 (0:1)
0:1, **0:2**, **0:3** - Klimek (16, 50, 55), **0:4** - Świniarski (57)

• Czarni Rudzienice - Zatoka Braniewo 2:3 (1:2)
0:1 - Wolak (8), **0:2** - Kimso (12), **1:2**, **2:2** - Karczewski (21, 79), **2:3** - Kimso (90+4 karny); **czerwona kartka:** Dedek (90+4 Czarni)

• Unia Susz - Wel Lidzbark 5:1 (1:0)
1:0 - Fiedorowicz (35), **2:0** - Neumann (57), **3:0** - Staniec (62), **4:0** - Majewski (73), **5:0** - Harmaciński (80), **5:1**- Grążowski (85); **czerwona kartka:** Makrucki (55 Wel)

• Polonia Pasłęk - Błękitni Orneta 2:0 (0:0)
1:0 - Łojeczko (63), **2:0** - Kujawski (77)

• Inne wyniki: Motor Lubawa - Huragan Morąg 0:1, Olimpia III Elbląg - Ossa Biskupiec Pomorski 0:4, Constract Lubawa - Dąb Kadyny 2:0; pauza: Kormoran Zwierzewo.

ARTUR DRYHYNYCZ

GRUPA 2

1. Drwęca	61	74:23
2. Zatoka*	57	89:36
3. Ossa*	54	60:32
4. Constract*	53	73:37
5. Polonia*	50	64:32
6. Huragan*	47	58:48
7. Błękitni	44	77:58
8. Płomień*	42	60:59
9. Motor*	30	36:38
10. Dąb	29	52:70
11. Kormoran*	27	40:58
12. Czarni*	18	42:62
13. Unia*	15	41:81
14. Olimpia III*	12	34:76
15. Wel*	7	29:119

* mecz mniej

eprasa.pl 0648ca7ffc

STAWKĄ JEST MISTRZOSTWO POLSKI

FUTSAL\\\ Dzisiaj w Ekstraklasie rozpoczyna się finałowa rywalizacja pomiędzy Piastem i Constractem. Pierwszy mecz odbędzie się w Gliwicach, a dwa kolejne w Lubawie. Mistrzem Polski zostanie ten zespół, który jako pierwszy zwycięży trzy razy.

Lubawianie przed decydującą o mistrzostwie rywalizacją mają spore problemy kadrowe, bowiem kontuzje wyeliminowały dwóch podstawowych bramkarzy. Z tego powodu na zasadzie transferu medycznego - za kontuzjowanego Huberta Zadrogę - ściągnięto Viktora Saafa, reprezentanta Szwecji, który w tym sezonie stał w bramce zespołu z Bochni.

- VICTOR DOSKONALE ZNA NASZĄ LIGĘ, DLATEGO PODPISALIŚMY Z NIM KONTRAKT - WYJAŚNIA TRENER DAWID GRUBALSKI. - ZADROGA MA NATOMIAST USZKODZONE WIĘZADŁA W KOLANIE, WIĘC PRZED NIM DŁUGA, NAWET KILKUMIESIĘCZNA, REHABILITACJA. BĘDZIE DOBRZE, JEŚLI NA POCZĄTKU NOWEGO SEZONU DOJDZIE DO PEŁNI SIŁ.

Natomiast nasz drugi bramkarz ma naciągnięte mięśnie brzucha, co grozi zerwaniem, dlatego też musi mieć kilkumiesięczną przerwę. W tej sytuacji na tej newralgicznej pozycji mamy tylko Szweda oraz 16-letniego Janka Rutkowskiego, dlatego także w ramach transferu medycznego ściągnęliśmy reprezentanta Czech, który ostatni sezon spędził na drugim poziomie rozgrywkowym w Hiszpanii. Jest to jednak świeża sprawa, więc do środy raczej nie zdążymy załatwić wszystkich formalności, Czech wzmocni nas więc dopiero w dwóch następnych meczach, które w poniedziałek i wtorek rozegramy w Lubawie - dodaje trener Grubalski.

Finałowym rywalem lubawian jest Piast, z którym w lidze oba mecze zakończyły się podziałem punktów. Tym razem o remisie mowy jednak nie ma, bo każdy pojedynek musi zostać rozstrzygnięty. - Spodziewamy się zaciętej walki, ale gramy finał po to, by go wygrać - stawia sprawę jasno szkoleniowiec mistrzów Polski z 2023 roku. - Mocną stroną Piasta jest bez wątpienia gracz na pozycji pivota, który ma za sobą już kilka występów w reprezentacji Brazylii. Poza tym w Gliwicach jest kilku zawodników z młodzieżowej reprezentacji Brazylii, którzy dodają Piastowi piłkarskiej jakości.

Fot. facebook/Constract

W półfinale Constract Lubawa wyeliminował ekipę Futsal Leszno

Ich gra jest bardzo płynna z dużą liczbą podań, zawsze też starają się zmęczyć rywala, zanim poszukają sytuacji bramkowej - wyjaśnia Dawid Grubalski, który ma problem nie tylko z obsadą bramki. - Nasz pivot Claudinho na początku play-offów doznał urazu kolana, który oznacza dla niego praktycznie koniec sezonu. Nie ukrywam jednak, że liczyliśmy się tym, dlatego już w zimowym okienku transferowym dobraliśmy pivota z reprezentacji Francji, który z tygodnia na tydzień wyglądał coraz lepiej i teraz - mam nadzieję - z powodzeniem zastąpi Claudinho.

* Bilety w Lubawie będzie można kupić w Bistro Ratuszowa, na kupbilet.pl oraz ewentualnie w kasach hali tuż przed meczem. Normalne kosztują 25 zł, ulgowe - 10 zł, a dzieci do lat trzech wchodzą za darmo.

ARTUR DRYHYNYCZ

SPRINTEM

Fot. Wir Iława

WIOŚLARSTWO\\\ Oskar Fryc (na zdjęciu), zawodnik Wiru Iława, Błażej Barański, Wiktor Sobieszek i Tymon Konopka zostali mistrzami Europy, ustanawiając przy tym okazji najlepszy czas na świecie w swojej konkurencji. To nieoficjalny rekord globu i ogromny sukces polskiego wioślarstwa!
Oskar Fryc kolejny raz potwierdził, że jest jednym z najbardziej utalentowanych młodych wioślarzy w kraju. Sukces ten to nie tylko zasługa jego ciężkiej pracy i pasji, ale również wsparcia trenerów oraz całego zaplecza klubowego, które od lat stawia na rozwój młodych sportowców.

PIŁKA NOŻNA\\\ Pomocnik GKS Katowice Oskar Repka i bramkarz Karabachu Agdam Mateusz Kochalski znaleźli się wśród 26 piłkarzy powołanych przez Michała Probierza na czerwcowe mecze reprezentacji Polski - towarzyski z Mołdawią i z Finlandią w eliminacjach mistrzostw świata.
26-letni Repka po raz pierwszy otrzymał powołanie do drużyny narodowej, a Kochalski był już w szerokiej kadrze, która przygotowywała się do ubiegłorocznych mistrzostw Europy.
Dodatkowo na spotkanie z Mołdawią zaproszony został Kamil Grosicki, który tym występem pożegna się oficjalnie z reprezentacją.
Wśród powołanych brakuje Roberta Lewandowskiego. 36-letni kapitan biało-czerwonych - najlepszy snajper w historii (85 goli), do którego należy wiele rekordów drużyny narodowej, m.in. w liczbie występów (158), w poniedziałek poinformował, że z powodu zmęczenia sezonem nie weźmie udziału w czerwcowym zgrupowaniu.
„Drodzy kibice, biorąc pod uwagę okoliczności oraz natężenie sezonu klubowego, wspólnie z trenerem zdecydowaliśmy, że tym razem nie wezmę udziału w czerwcowym zgrupowaniu Reprezentacji Polski. Gra w biało-czerwonych barwach zawsze była dla mnie spełnieniem marzeń, ale czasem organizm daje sygnał, że trzeba na chwilę odetchnąć. Trzymam mocno kciuki za chłopaków i wierzę, że przed nami jeszcze wiele pięknych chwil oraz celów do zrealizowania" - napisał Lewandowski na Instagramie.
- Tak czasami w życiu bywa. Jeżeli ktoś rozegrał cztery tysiące minut (w sezonie - red.), to trzeba to zrozumieć. Życie trenera składa się z wielu różnych sytuacji. Tutaj mogę tylko życzyć mu powodzenia - powiedział Probierz. - Wiemy, że Robert jest naszym dobrem narodowym i obyśmy w przyszłości dalej mogli z niego korzystać.
Kadrowicze zgrupowanie rozpoczną w poniedziałek w Katowicach i będą trenować na nowym obiekcie miejscowego GKS. 6 czerwca na Stadionie Śląskim zagrają towarzysko z Mołdawią, a cztery dni później w Helsinkach z Finlandią w eliminacjach mistrzostw świata.

>>> Król strzelców Grek Efthymis Koulouris z Pogoni Szczecin został najlepszym piłkarzem sezonu Ekstraklasy. Najwięcej indywidualnych nagród podczas gali w Warszawie, podsumowującej edycję 2024/25, otrzymali przedstawiciele Lecha Poznań. Koulouris w zakończonym w sobotę sezonie zdobył aż 28 bramek, popisał się m.in. czterema hat-trickami. Grecki napastnik zapracował na jeden z najlepszych dorobków w historii polskiej ekstraklasy. Wcześniej tylko siedem razy zdarzyło się, aby król strzelców miał więcej niż 25 goli. Nic więc dziwnego, że w jego ręce trafiła statuetka dla najlepszego piłkarza sezonu. Co ciekawe, już po raz trzeci z rzędu kibice Pogoni mogli cieszyć się ze zwycięstwa piłkarza swojego klubu - dwie poprzednie edycje wygrał bowiem Kamil Grosicki.

* Piłkarz Sezonu - Efthymis Koulouris (Pogoń Szczecin)
* Trener Sezonu - Niels Frederiksen (Lech Poznań)
* Bramkarz Sezonu - Bartosz Mrozek (Lech Poznań)
* Obrońca Sezonu - Mateusz Skrzypczak (Jagiellonia Białystok)
* Pomocnik Sezonu - Afonso Sousa (Lech Poznań)
* Napastnik Sezonu - Efthymis Koulouris (Pogoń Szczecin)
* Młodzieżowiec Sezonu - Kacper Trelowski (Raków Częstochowa)
* Turbokozak Sezonu - Ryoya Morishita (Legia Warszawa)
* Numer Sezonu - 15. miejsce Polski w rankingu krajowym (klubowym) UEFA

eprasa.pl 0648ca7ffc

PARYSKA ŚRODA Z IGĄ ŚWIĄTEK

TENIS Dzisiaj w drugiej rundzie French Open Iga Świątek zagra z Brytyjką Emmą Raducanu. Obie wielkoszlemowy sukces odniosły jeszcze jako nastolatki i zdaniem Polki nie ma w tym przypadku. - Nastolatkom łatwiej wygrać Szlema - powiedziała.

Świątek jest starsza od Raducanu o niespełna półtora roku. Polka tenisowy świat zadziwiła w 2020 roku, gdy mając 19 lat wygrała French Open. Rok później Raducanu, jeszcze jako 18-latka, wygrała US Open.

Dzisiejszy mecz raczej nie rozpocznie się przed godziną 16, bo wcześniej do gry przystąpią Włoszka Jasmine Paolini i Australijka Ajla Tomljanovic, a następnie broniący tytułu Hiszpan Carlos Alcaraz zagra z Węgrem Fabianem Marozsanem.

- Wydaje mi się, że jak ktoś dobrze gra w tenisa już od wczesnych lat, to łatwiej jest wygrać z taką świeżością i zresztą dużo dziewczyn to pokazało w ostatnich latach. Jesteś outsiderem, nie jesteś obserwowany. Oczekiwania są niższe. Nastolatkom łatwiej wygrać Szlema niż starszym zawodnikom, których grę już wszyscy znają - powiedziała Świątek.

Amerykanka Coco Gauff miała 19 lat, gdy wygrała US Open 2023, podobnie Kanadyjka Bianca Andreescu wygrywając nowojorską imprezę w 2019 roku.

Fot. PAP/EPA

W Paryżu Iga Świątek już cztery razy wygrała French Open

- Potem utrzymanie tego poziomu w kolejnych latach jest wymagające, dlatego dla mnie tak ważne było udowodnienie sobie, że mogę to zrobić ponownie. Jak ktoś mnie spyta, który tytuł był dla mnie najważniejszy, to odpowiem ten w 2022 - dodała Polka.

Świątek ma już cztery triumfy we French Open, również z 2023 i 2024 roku. Do tego najlepsza była w US Open 2022. Raducanu natomiast po zwycięstwie w Nowym Jorku tylko raz w turniejach wielkoszlemowych zagrała w 1/8 finału i w powszechnej opinii nie sprostała oczekiwaniom.

- KAŻDY KROCZY INNĄ DROGĄ, KAŻDY MIERZY SIĘ Z INNYMI WYZWANIAMI. EMMA NA PEWNO JEST ŚWIETNĄ ZAWODNICZKĄ, MA BARDZO DOBRY FORHEND. ZNAMY SWOJĄ GRĘ, OD POCZĄTKU BĘDĘ MUSIAŁA GRAĆ NA DUŻEJ INTENSYWNOŚCI - POWIEDZIAŁA BLISKO 24-LETNIA ZAWODNICZKA Z RASZYNA.

To będzie ich piąta konfrontacja. Wszystkie dotychczasowe wygrała Polka. Ostatni raz mierzyły się w trzeciej rundzie tegorocznego Australian Open, a Świątek zwyciężyła 6:1, 6:0.

Obecnie w czołowej „50" rankingu jest tylko jedna nastolatka - 18-letnia Mirra Andriejewa. Rosjanka plasuje się na szóstej pozycji, a we wtorek w pierwszej rundzie wygrała z Hiszpanką Cristiną Bucsą 6:4, 6:3.

Nie jest jednak wykluczone, że znów zaatakuje ktoś kompletnie niespodziewany. Świątek w momencie rozpoczęcia French Open 2020 była 54. na liście WTA, a Raducanu na starcie US Open 2021 dopiero 150.

Warto zauważyć, że French Open to obecnie jedyny z czterech turniejów wielkoszlemowych, przy którym pracują sędziowie liniowi.

W pozostałych - Australian Open, Wimbledonie i US Open - aut jest wywoływany na podstawie systemu elektronicznego. Zdania tenisistów na ten temat są podzielone.

Na przykład były lider światowego rankingu i rekordowy, 24-krotny zwycięzca wielkoszlemowy Novak Djokovic uważa, że organizatorzy French Open popełniają błąd, rezygnując z systemu elektronicznego, stosowanego w większości dużych turniejów tenisowych. - Nie chcesz zawierzać wszystkiego technologii, prawda? Jeśli jednak miałbym wybierać, to bardziej skłaniałbym się ku... technologii. Jest po prostu dokładniejsza, oszczędza czas i dzięki niej jest mniej ludzi na korcie - przyznał 38-letni Serb, który został zdyskwalifikowany w czwartej rundzie US Open w 2020 roku za przypadkowe uderzenie piłką sędzi liniowej. Do incydentu doszło po jednej z nieudanych dla niego wymian, gdy schodząc z kortu z frustracji uderzył piłką za siebie, a ona trafiła panią arbiter w głowę.

Poglądy Djokovica podziela m.in. 21-letnia mistrzyni US Open z 2023 roku Coco Gauff. - Nie wiem, czy nie przemawia przeze mnie generacja Z, ale myślę, że jeśli mamy technologię, powinniśmy jej używać - powiedziała Amerykanka, a jej rodak Tommy Paul dodał: - Sędziowie liniowi czasami „dają ciała". Automat wywołujący auty prawdopodobnie będzie popełniał mniej błędów.

Obecność sędziów liniowych z pewnością pomaga paryskiemu turniejowi zachować wyjątkowy klimat. Na nawierzchni ziemnej, jako jedynej, można bowiem zobaczyć ślad piłki, co powoduje, że gdy zawodnicy proszą o weryfikację decyzji, główny arbiter schodzi ze swojego krzesła, by bliżej przyjrzeć się śladowi pozostawionemu na „cegle".

- To właśnie sprawia, że mączka jest wyjątkowa - zawsze możesz przyjrzeć się śladom... Oczywiście nie można zaprzeczyć, że elektroniczne wywoływanie linii to przyszłość, a wszystko zmierza w kierunku sztucznej inteligencji, ale ja osobiście nie miałbym nic przeciwko grze na mączce z osądem człowieka, a nie robota - przyznał Grek Stefanos Tsitsipas, finalista French Open z 2021 roku.

PRACA

dam pracę

KIEROWCA CE 503103703

ZATRUDNIĘ w gospodarstwie rolnym, 601-772-124

SZUKASZ KLIENTÓW?
Zadzwoń
885 998 201
GAZETA OLSZTYŃSKA.

mp-xxpo-7491b-M

NEKROLOGI (wymagany akt zgonu). Terminy przyjęć*:
• na poniedziałek – do piątku do godz. 15.00
• na wtorek, środę, czwartek, piątek – dnia poprzedniego w godz. 7.00-15.00
*Dotyczy Biura Ogłoszeń w Olsztynie, plac Józefa Bema 5

KONDOLENCJE
(wymagany dowód osobisty osoby nadającej) ukazują się w ciągu trzech dni od chwili nadania

WWW.POZEGNANIA.NET

Biuro Ogłoszeń, **OLSZTYN**
plac Józefa Bema 5, tel. **514-800-517**
czynne w godz. 7.00-15.00
soboty – nieczynne
b.ogloszen@gazetaolsztynska.pl

Biuro Ogłoszeń, **ELBLĄG**
ul. Rybacka 35
tel. 55-236-18-02
pon.-pt. godz. 8.00-16.00.

28919opb1-C-340-M

ARKA
USŁUGI POGRZEBOWE
ARKA
Elżbieta Michałowska Anna Michałowska
OLSZTYN (Zatorze), ul. M. Zientary-Malewskiej 2A
89 534 72 42, 605 635 908
OLSZTYN (Jaroty), ul. Herberta 16/24
(wejście od Wilczyńskiego, naprzeciw „Medyka")
89 526 66 01, 605 665 909
www.arkaolsztyn.pl
Całodobowy przewóz zmarłych

614619opb1-k-M

Warmiński
1987
ZAKŁAD POGRZEBOWY
dawniej market
OLSZTYN 895 355 300
ul. Lengowskiego 18-20 602 327 277
BISKUPIEC 897 152 093
ul. Armii Krajowej 4 608 680 642
POGOTOWIE POGRZEBOWE 89 527-09-09
Pomożemy Ci godnie pożegnać

725otbp-a-M

JUŻ OTWARTE! **DOM POGRZEBOWY OLSZTYN-DYWITY**
USŁUGI POGRZEBOWE • pogrzeby urnowe od 4800 zł
OFERUJEMY:
*** kremację w naszym krematorium * salę pożegnań z możliwością organizacji mszy pogrzebowej * nowoczesną chłodnię * trumny, urny * limuzynę pogrzebową marki Mercedes**
Dom Pogrzebowy i Krematorium Drejka, Olsztyn, ul. Wadąska 50, tel. 48 731 108 108, e-mail: dompogrzebowy.olsztyn@gmail.com

31225otbr-d -G

eprasa.pl 0648ca7ffc

WYPRAWA STOMILU I ZMIANA TRENERA

PIŁKA NOŻNA Dzisiaj Stomil Olsztyn rozegra w Suwałkach zaległy trzecioligowy pojedynek z Wigrami. Natomiast w Wikielcu doszło do zmiany trenera - pracę stracił Damian Jarzembowski, a zastąpił go dyrektor sportowy Wojciech Tarnowski.

5 kwietnia w Suwałkach piłkarze wyszli na rozgrzewkę, kibice Stomilu podjechali już autokarami pod sektor gości, ale wtedy nastąpił niespodziewany atak zimy. Z powodu intensywnych opadów śniegu i silnego wiatru sędzia podjął słuszną decyzję o odwołaniu meczu.

Stomil wrócił więc do Olsztyna, a potem zaczęły się kłopoty ze znalezieniem dnia w środku tygodnia, który pasowałby obu klubom. Stomil nawet chciał spotkanie rozegrać na początku czerwca, ale Polski Związek Piłki Nożnej się nie zgodził, zarządzając, że trzecioligowe zaległości zostaną odrobione 28 maja.

Stomil, który tak długo plątał się w strefie spadkowej, teraz jest o krok od komfortowej sytuacji, bo jeśli wygra, będzie miał - dwie kolejki przed końcem rozgrywek - aż sześć punktów przewagi nad Victorią i Polonią.

OLSZTYNIANIE WYGRALI DWA OSTATNIE MECZE (KILKA DNI TEMU 2:1 Z VICTORIĄ SULEJÓWEK), CO ZDARZYŁO SIĘ IM PIERWSZY RAZ W TYM SEZONIE, WIĘC MOŻE W SUWAŁKACH PÓJDĄ ZA CIOSEM I ZWYCIĘŻĄ PO RAZ TRZECI?

- Ciężki bój przed nami - nie ma jednak wątpliwości trener Stomilu Piotr Gurzęda, którego bez wątpienia zadowoli także remis.

Dobrze, że żaden stomilowiec tym razem nie pauzuje za żółte kartki, do składu powraca Denis Gojko, który swoją karę już odcierpiał. Cały czas jednak kilku piłkarzy zmaga się z urazami i tak naprawdę grać nie powinni, ale w sytuacji, w jakiej jest Stomil, nikt nie odpuszcza.

- Kuba Orpik ma naderwany mięsień czworogłowy - tłumacz Gurzęda. - To silny mięsień, więc jakoś się trzyma. Rozmawialiśmy przed ostatnim meczem, Kuba wziął środki przeciwbólowe i powiedział, że chce zagrać. To końcówka sezonu, jak się zerwie, to się zerwie i dopiero wtedy będziemy myśleć co dalej. Z Karolem Żwirem też jest podobny problem. Cóż, obaj leczą się, chodzą do fizjoterapeutów, a my ich, kolokwialnie mówiąc, kleimy. Nie wiem, czy zagrają w Suwałkach. Pewnie będziemy wiedzieć to dopiero w dniu meczu.

Wigry praktycznie mają już zapewnione utrzymanie w lidze.

Początek meczu o godzinie 18, transmisja na tvcom.pl

Fot. Emil Marecki

Radość Kacpra Sionkowskiego ze Stomilu po ograniu Victorii Sulejówek

PO 32 KOLEJKACH

1. Unia	73	81:28
2. Legia II	66	72:37
3. Łomża	61	62:35
4. Warta	49	40:40
5. Broń	46	39:43
6. Świt	46	45:55
7. Wigry*	45	41:32
8. Bełchatów	43	47:47
9. Lechia	43	51:59
10. Jagiellonia II	43	49:47
11. Mławianka	41	63:60
12. Wikielec	**39**	**36:42**
13. Wisła II	39	50:55
14. Stomil*	**38**	**41:50**
15. Victoria	35	48:57
16. Polonia	**35**	**41:58**
17. Pelikan	33	33:53
18. Sokół	12	24:65

* mecz mniej

Jeszcze niedawno wydawało się, że GKS Wikielec jako pierwsza drużyna z województwa warmińsko-mazurskiego zapewni sobie utrzymanie w rozgrywkach III ligi. W kwietniu GKS wygrał cztery spotkania z rzędu i nic wtedy nie wskazywało, że zespół dopadnie kryzys. Niestety, w maju zespół prowadzony przez Damiana Jarzembowskiego z 18 możliwych punktów wywalczył zaledwie dwa. Sytuacja w tabeli oczywiście się pogorszyła, chociaż wielkiego dramatu nie ma, bowiem Wikielec wciąż o cztery oczka wyprzedza strefę spadkową. Mimo wszystko przed domowym pojedynkiem z Bronią Radom Jarzembowski od władz klubu otrzymał ultimatum: zwycięstwo albo zwolnienie. Mimo ambitnej postawy gospodarze ostatecznie jedynie zremisowali z czołową drużyną ligi, więc na pomeczowej konferencji prasowej Jarzembowski poinformował, że był to jego ostatni występ w roli trenera trzecioligowca spod Iławy:

- Zostawiam zespół, który jest panem swojego losu, bo jest nad strefą spadkową. Który ma wszystko w swoich nogach, sercach i głowach, żeby w tej lidze pozostać. Mocno będę kibicował, żeby to się udało.

Damian Jarzembowski przepracował w Wikielcu trzy lata

WIECZOREM NA OFICJALNEJ STRONIE KLUBU POJAWIŁ SIĘ KOMUNIKAT POTWIERDZAJĄCY ZAKOŃCZENIE WSPÓŁPRACY Z DOTYCHCZASOWYM SZKOLENIOWCEM, PRZY OKAZJI POINFORMOWANO O ODDANIU STERÓW NAD ZESPOŁEM W RĘCE DYREKTORA SPORTOWEGO WOJCIECHA TARNOWSKIEGO.

W przeszłości Tarnowski był trenerem m.in. Jezioraka Iława, Sokoła Ostróda oraz Wikielca. Tym razem poprowadzi trzecioligowców w dwóch ostatnich ligowych meczach (u siebie z GKS Bełchatów i na wyjeździe z Mławianką Mława) oraz w finale Wojewódzkiego Pucharu Polski (w Ostródzie z IV-ligową Concordią Elbląg). Tarnowski jest tylko ratownikiem, bo po sezonie szefowie klubu poszukają trenera, który poprowadzi zespół w następnym sezonie.

Warto przypomnieć, że Damian Jarzembowski do Wikielca trafił 25 kwietnia 2022 roku, gdy drużyna walczyła o utrzymanie w III lidze. W ostatnich 10 kolejkach sezonu 2021/2022 zespół osiągnął dobre wyniki (6 zwycięstw, 2 remisy, 2 porażki), jednak zdobyte 20 punktów nie wystarczyły do pozostania w lidze. Jednak w sezonie 2022/23 GKS był bezkonkurencyjny w IV lidze, awansując z 14-punktową przewagą nad Polonią Lidzbark Warmiński.

Sezon 2023/24 w III lidze był trudniejszy, ale zakończył się sukcesem, bo GKS zajął 11. miejsce, co dało pierwszy w historii klubu sportowe utrzymanie, bowiem wcześniejsze utrzymanie wynikało z przyczyn pozasportowych.

„Nie tak w moim planie miał wyglądać koniec tego etapu, historii czy doświadczenia, natomiast nie na wszystko w życiu mamy wpływ, w piłce tym bardziej... Możemy i musimy to jednak akceptować" - napisał na social mediach trener Jarzembowski.„ Potrzeba troszkę czasu na refleksję nad ogromem doświadczeń, które mnie spotkały na przestrzeni ostatnich ponad 3 lat pracy w GKS Wikielec, później małych wakacji, tak by niebawem być gotowym do nowego projektu, wyzwania!! Panowie trzymam kciuki i wiem, że ten sezon zakończycie tak jak trzeba".

EMIL MARECKI, DRYH

DWIE KOLEJKI DO KOŃCA SEZONU

>>> **30 maja:** GKS Wikielec - GKS Bełchatów (20), Lechia Tomaszów Mazowiecki - Sokół Aleksandrów Łódzki (19:23), Unia Skierniewice - Legia II Warszawa (19:45), ŁKS Łomża - Polonia Lidzbark Warmiński (17); **31 maja:** Broń Radom - Mławianka Mława (17), Warta Sieradz - Wigry Suwałki (18:30), Jagiellonia II Białystok - Stomil Olsztyn (18), Victoria Sulejówek - Pelikan Łowicz (18), Wisła II Płock - Świt Nowy Dwór Mazowiecki (12:30).

>>> **7 czerwca, g. 15:** GKS Bełchatów - Wisła II Płock, Świt Nowy Dwór Mazowiecki - Victoria Sulejówek, Pelikan Łowicz - Jagiellonia II Białystok, Stomil Olsztyn - ŁKS Łomża, Polonia Lidzbark Warmiński - Unia Skierniewice, Legia II Warszawa - Lechia Tomaszów Mazowiecki, Sokół Aleksandrów Łódzki - Warta Sieradz, Wigry Suwałki - Broń Radom, Mławianka Mława - GKS Wikielec.

eprasa.pl 0648ca7ffc

OLSZTYN ZAMIENIŁ NA SUWAŁKI

SIATKÓWKA Po czterech sezonach spędzonych w stolicy Warmii i Mazur Karol Jankiewicz żegna się z Indykpolem AZS. Jankiewicz to wychowanek olsztyńskiego klubu, pozytywny duch drużyny, który na boisko zawsze wnosił niesamowitą energię.

Karol Jankiewicz urodził się 21 lutego 1996 roku. Swoją siatkarską przygodę rozpoczął w AZS Olsztyn pod okiem trenera Macieja Rejznera. W sezonie 2014/15 występował w rozgrywkach Młodej Ligi, w których wraz z kolegami zajął 5. miejsce. W 2017 roku sięgnął po złoty medal Akademickich Mistrzostw Polski w klasyfikacji uniwersytetów. W trakcie kariery jako rozgrywający reprezentował również barwy takich klubów jak Centrum Augustów czy Neobus Raf-Mar Niebylec.

Do Olsztyna powrócił w 2021 roku, by zadebiutować w PlusLidze. Już w swoim pierwszym sezonie sięgnął z zespołem po złoty medal PreZero Grand Prix PLS (letnie turnieje organizowane na plaży). Przez cztery lata gry dla AZS-u wielokrotnie stawał na wysokości zadania, wspierając drużynę w trudnych momentach. Jego znakomita postawa na boisku została doceniona dwukrotnie nagrodą MVP – w sezonie 2022/23 za mecz play-off z Aluronem CMC Wartą Zawiercie oraz w sezonie 2023/24 za wyjazdowe spotkanie z PGE GiEK Skrą Bełchatów. W biało-zielonych barwach Jankiewicz rozegrał łącznie 87 spotkań.

- Karol to zawodnik, z którego jako klub możemy być naprawdę dumni. Jest naszym wychowankiem, który zadebiutował w PlusLidze w barwach Indykpolu AZS Olsztyn. To także przykład dla najmłodszych siatkarzy trenujących w naszych grupach młodzieżowych, pokazujący, jak ważna jest praca u podstaw i konsekwencja w dążeniu do celu - mówi prezes Tomasz Jankowski.

Fot. Artur Szczepański

Karol Jankiewicz w biało-zielonych barwach rozegrał 87 spotkań

Przez cztery sezony był nie tylko solidnym punktem zespołu, ale też kimś, kto wnosił na boisko i do szatni pozytywną energię. Dziękujemy za wszystko i życzymy powodzenia - kończy prezes Jankowski.

Od przyszłego sezonu Karol Jankiewicz będzie rozgrywającym Ślepska Suwałki.

* Asseco Resovia Rzeszów rozstała się aż z dziewięcioma zawodnikami. Barw rzeszowskiej drużyny w przyszłym sezonie nie będą bronić: Karol Kłos, Stephen Boyer, Łukasz Kozub, Adrian Staszewski, Krzysztof Rejno, Bartosz Bednorz, Gregor Ropret, Patryk Niemiec oraz Dawid Ogórek. Do zespołu mają natomiast dołączyć m.in.: Marcin Janusz, Artur Szalpuk, Mateusz Poręba i Erik Shoji. Schedę po trenerze Toumasie Sammelvuo ma przejąć Massimo Botti, który niedawno sięgnął po mistrzostwo z Bogdanka LUK Lublin. W Rzeszowie pozostaną Dawid Woch, Lukas Vasina, Klemen Cebulj i Michał Potera.

REKLAMA

Kongres PRZYSZŁOŚCI
FORUM GOSPODARCZO-EKONOMICZNE

IX Kongres Przyszłości 2025

18|06|2025

Centrum Konferencyjno-Szkoleniowe Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie

GRUPA WM · GAZETA OLSZTYŃSKA · DZIENNIK ELBLĄSKI · ROZMAITOŚCI ełckie.pl

GALA UHONOROWANIA LIDERÓW

Rozdanie nagród Kongresu Przyszłości

- Marki Warmii i Mazur
- Najpopularniejszy Samorządowiec Warmii i Mazur 2024
- Nagrody specjalne 35-lecia samorządów
- Championi Biznesu
- 10 Najbardziej Wpływowych Liderów Przyszłości

STREFA INSPIRACJI I DYSKUSJI

Debaty, panele, prezentacje

- Samorządy i administracja – nowe modele zarządzania i współpracy
- Sztuczna inteligencja
- Cyfryzacja i cyberbezpieczeństwo
- Wojsko – obronność – gospodarka
- Przyszłość rolnictwa
- Energetyka jutra
- Praca – biznes
- Medycyna przyszłości
- Antydefamation – walka z dezinformacją
- Rozwój turystyki na Warmii, Mazurach i Powiślu

STREFA PARTNERSTW I WSPÓŁPRACY

Przestrzeń biznesu i networkingu

- Stoiska wystawiennicze
- Spotkania z mediami – wywiady
- Networking biznesowy i samorządowy – rozmowy z ekspertami i liderami
- Strefa relaksu i mniej formalnych rozmów

2225otbp-e-K

eprasa.pl 0648ca7ffc